REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; — 565-10; — Telefony administracji: 565-10, — wewn. 23
Sekretariat redakcji czynny w godzinach 10 — 12 i 16 — 18.
Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty 9—15.

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, czwartek 12 czerwca 1947 r. | Nr. 158



W dniach 15 i 16 bm przemówi [illegible] przewodniczący Rady Naczelnej PPS, tow. Szwalbe i sekretarz gen. CKW PPS, tow. Cyrankiewicz.

Dr. Bolesław Drobner, przewodniczący WK PPS

NAJSTARSZE PISMO w POLSCE w NOWEJ SZACIE

„Naprzód" to nie tylko najstarszy dziennik w Polsce, ale w ogóle najstarsze czasopismo w Polsce. Pismo nasze przechodziło okresy łatwe i trudne — naturalnie łatwych niezmiernie mało, trudnych szalenie dużo. Przyszedł raz stan wyjątkowy policja austriacka skonfiskowała wszystko od piór do pisania do kosza na papiery. Zabrano biurka, aresztowano redaktorów — i wtedy gdy reakcji polskiej zdawało się, że na amen zabiła „Naprzód" — „Naprzód" wyrósł we Lwowie i przychodził różnymi drogami do Krakowa, a stąd rozchodził się po całej dawniej zwanej „Galicji i Lodomerii" wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim i Księstwami Oświęcimskim i Zatorskim.

Był czas, gdy sanacja zlikwidowała drukarnię „Naprzodu"; na bęben puściła naszą, z jakże wielkim trudem zdobytą, maszynę rotacyjną. I znów sanacji zdawało się, że skończy się chwalebny żywot „Naprzodu", że „IKC" i „Gazeta Polska" będą jedyną lekturą krakowskiej publiczki — a robotnicy? — Ci będą mogli czytać „Mały Dziennik", organ Stronnictwa katolickiego i „Wiadomości Salezjańskie". I znów zawiodła się polska reakcja. I wtedy wyrósł „Naprzód" nagle w Warszawie. Przychodził późno, ale przychodził jako mutacja „Robotnika".

Nadszedł przerażający okres okupacji. Gdy przyjechałem do Krakowa 20 stycznia 1945 r., pierwszą naszą myślą było: gdzie jest tow. Kubanek? Stary Kubanek. Znalazł się. Przyszedł po rozkazy. Dostał: znaleźć drukarnię! Pomyśleć o papierze! Zacząć drukować Naprzód!

Poszedł starowina i znalazł poukraińską drukarnię. Zajął ją i znalazł papier. Wygrzebał ze śmietnika moc czcionek i przyszedł zaraportować, że trzeba mu dać tylko redaktorów, a „Naprzód" jego „Naprzód" i nasz „Naprzód" — wyjdzie.

W tym okresie mieliśmy również dużo trudności najróżniejszych rodzajów. Jednak mimo nich „Naprzód" wychodzi i to już od roku jako dziennik.

Format „Naprzodu" nie jest idealny. Trzeba go zmienić na większy. Dyrekcja „Wiedzy", naszej Spółdzielni Wydawniczej, postanowiła przy wykorzystaniu dalekopisu (maszyn do pisania na daleką odległość), przy wykorzystaniu telefonów drukować „Naprzód" w Chorzowie. Dziennik [illegible] będzie przychodził punktualnie, bodaj nawet szybciej niż dotychczas, do najdalszych zakątków krakowskiego, czy rzeszowskiego województwa.

Gdybyśmy o tym nie napisali, czytelnicy nasi nie dowiedzieliby się w ogóle o zmianie miejsca drukarni. Bo prócz drukarni nie zmienia się nic. Redakcja w dalszym ciągu zostaje w Krakowie i „Naprzód" w dalszym ciągu bedzie organem Krakowskiego Wojewódzkiego Komitetu PPS.

Do nas należy zasilanie „Naprzodu" artykułami i korespondencjami. Do nas należy zyskiwanie coraz to nowych prenumeratorów. Do nas należy uzyskiwanie ogłoszeń, 10-krotnie więcej, niż robiliśmy to dotychczas.

Pismo nasze winno [illegible] leżć w rękach każdego członka partii. Jeśli jeden nie pomieści tego wydatku w swym budżecie domowym, to musi się porozumieć z sąsiadem i razem z nim zaprenumerować socjalistyczny dziennik polski — „Naprzód" — najstarszy dziennik w Polsce, najstarsze czasopismo w Polsce, stary organ Polskiej Partii Socjalistycznej, organ Wojewódzkiego Komitetu naszej Partii.

Nie kończy się jakby sobie tego życzyła reakcja. „Naprzód" będzie żyć, będzie się rozwijać, bo tak chcemy my i tak być musi!

„Naprzód" rozpoczął swój żywot 1 stycznia 1892 r. — przerwał go tylko nas czas hitlerowskiej okupacji. W wolnej Polsce zaczął znowu wychodzić 18 lutego 1945 r. jako tygodnik, a potem, w niecały rok, mogłem umieścić 10 lutego 1946 r. w pierwszym numerze dziennika „Naprzodu" artykuł p. t.: „Nareszcie", który zakończyłem następującymi słowami:

> „Nie ustąpimy z placu boju! Sprawa socjalizmu sprawa nowej Polski i stawki której PPS nie przegra!"
>
> „Naprzód" jako dziennik musi być i będzie dumnym chorążym obu tych spraw i zasłuży się dobrze masom pracującym, zasłuży się Ojczyźnie!"

[illegible]

PO KONFISKACIE NAKŁAD DRUGI

Nr. 1. | Kraków, dnia 1 Stycznia 1892. | Rocznik I.

NAPRZÓD

Dwutygodnik polityczny i społeczny. — Organ partyi robotniczej.

Wychodzi 1go i 15go każdego miesiąca

[illegible]

Robotnicy i partye robotnicze więcej jeszcze niż którakolwiek inna klasa społeczna potrzebują swej własnej prasy, jako koniecznego środka walki i obrony. Chociaż bowiem bez naszej pracy i znoju społeczeństwo ani przez jeden dzień istnieć by nie mogło, mimo to [illegible] wałami drugiego rzędu nie mamy prawa wyborczego nie [illegible] swoich przedstawicieli posłów [illegible] w Sejmie ani w Radach miejskich. Nawet wtedy gdy na porządku obrad są sprawy wprost naszej doli dotyczące, które my najlepiej znamy i które nas najwięcej obchodzą, nikt nas nie pyta o nasze w tych sprawach zdanie. Nawet wtedy gdy najcięższa spotyka nas krzywda nie możemy podnieść skargi i wołać o sprawiedliwość o pomoc. Wskutek tego na powierzchni życia politycznego nie znar [illegible] rywać przynajmniej głosem naszej prasy robotniczej w niej wypowiadać co nas boli i gnębi czego pragniemy i do czego dążymy.

Nietylko partya robotnicza, jako całość, ale i każdy z nas w ciężkich kolejach codziennej walki o byt potrzebuje pomocy swego organu. Człowiek zamożny, gdy go krzywda, niesprawiedliwość lub zniewaga spotka, ma różne środki obrony, może w końcu udać się na drogę sądową, dla pozbawionego praw robotnika jest to droga niedostępna. Niechże przynajmniej jego pismo za nim się ujmie, wyrządzoną mu krzywdę lub zniewagę ogłosi i przed światem napiętnuje.

Ważność prasy zrozumieli już nasi lwowscy i zagraniczni towarzysze i mają już swoje własne robotnicze pisma. Tylko Kraków pozostał dotąd w tyle.

Dlatego przystępujemy dziś w Krakowie do wydawania pisma, dlatego puszczamy w świat nasz organ „Naprzód" ażeby dogonić naszych towarzyszy, którzy oddawna już walczą za wyzwolenie pracy i klas pracujących.

Dokąd zmierzamy?

Zmierzamy do zorganizowania robotniczej klasy, na drodze legalnej, ustawami konstytucyi dozwolonej, w silną i potężną partyę polityczną, którąby tak jak dziś inne partye rozstrzygać mogła losy własne i całego społeczeństwa. Dość długo wysługiwaliśmy się skonfiskowano . . . . skonfiskowano

Czas nam powiedzieć: dość.

Mamy swój odrębny polski świat robotniczy, z odrębnemi inte[illegible] ciemięzców i pięczników.

My dążym do zorganizowania tego świata w silną świadomą partyę polityczną. Zorganizowani staniemy się potęgą, i którą wkrótce [illegible]

Program naszego pisma będzie ten sam, jaki wyznają i za jaki walczą wszyscy [illegible] i wykształceni robotnicy całego świata [illegible] tyczny. Program ten w piśmie naszem będziemy rozwijać, objaśniać i bronić, w jego świetle będziemy przedstawiać ważniejsze sprawy polityczne i robotnicze, w ten sposób przyczynimy się do lepszego uświadomienia tych, którzy się już do niego przyznają i zdobędziemy dla niego przekonania obojętnych lub nieprzychylnych.

Ponieważ robotnicza partya polska, działająca w Galicyi, musi pozostawać w jak najściślejszym sojuszu i związku z partyą socyalno-demokratyczną austryacką, więc w pierwszym numerze naszego pisma podajemy program socyalno-demokratyczny w tem brzmieniu, w jakiem go ta partya austryacka na pierwszym zjeździe przed trzema laty w Hainfeld odbytym, uchwaliła. Działalności naszego pisma nie ograniczamy na sam Kraków i na robotników zachodniej Galicyi. Po za jej granicami, na Śląsku żyje tysiące robotników polskich, po części wysoko uświadomionych i biorących udział gorliwy w ruchu [illegible] naszych starać się będziemy zapobiedz temu brakowi. — Towarzysze śląscy! Otwieramy Wam łamy naszego pisma. Będzie ono i waszym organem, będzie ono równie gorliwie Waszych praw bronić i tak w korespondencyach jak w artykułach sprawy wasze przedstawiać i omawiać.

Oto cel, program i zakres naszego pisma.

Towarzysze! tym celom, tym ideałom oddajemy na usługi nasze pismo, nasz czas, nasze siły.

Gdzie tylko trzeba będzie stanąć w publicznej obronie interesów klasy pracującej, lub dać wyraz publiczny jej dążeniom — tam znajdziecie nas.

Gdzie tylko trzeba będzie stawić pod pręgierz publiczny krzywdy i nadużycia, które Was dotykają — tam znajdziecie nas.

Gdzie tylko zapotrzebujecie rady, zaufania, poparcia, pomocy, [illegible]

My, tak jak wy, synowie pracującego ludu, zrozumiemy Was i odczujemy. Będziemy wszędzie przy Was i z Wami.

Łamy naszego pisma będą zawsze otwarte dla Waszych żądań i skarg.

Od was żądamy tylko zaufania, gromadźcie się koło nas, koło Waszego pisma i sztandaru. Pomagajcie nam w pracy podjętej. To praca dla Was, dla Waszej przyszłości. Rozszerzajcie Wasze pismo, gromadźcie mu liczne zastępy zwolenników.

Naprzód! wypisaliśmy jako hasło na naszem piśmie. Gromadźcie się z wiarą i zapałem koło tego hasła, abyśmy, polska robotnicza partya, w olbrzymim postępie nowożytnego świata robotniczego nie pozostali w tyle.

Naprzód! z tem hasłem ruszamy w świat, pewni Waszego zaufania i gorącego poparcia, patrząc z wiarą w naszą przyszłość, w przyszły tryumf naszej sprawy.

A przed tą drogą cofnijmy się na chwilę w przeszłość . . . skonfiskowano . . . . skonfiskowano

w tym pochodzie naprzód!

[illegible]

[illegible] | [illegible]
Jan [illegible] | [illegible]

Józef Kusiba.

Na poufnem Zgromadzeniu krakowskiej partyi robotniczej, odbytem w Niedzielę dnia 20 Grudnia 1891 roku, zapadły następujące uchwały

I. Socyalno-demokratyczna partya robotnicza w Krakowie uznaje dwutygodnik robotniczy »Naprzód« za swój organ. Towarzyszów Antoniego Bieńkowskiego, Stanisława Borowieckiego, Jana Englischa, Szczepana Kurowskiego i Józefa Kusibę powołuje do Redakcyi tegoż pisma.

Zarazem Redakcyę mianuje Komitetem partyjnym.

II. Uchwala zbieranie funduszu agitacyjnego i prasowego.

Pokwitowania będą pomieszczane w organie partyi. Kontrolę i prawo rozporządzania temiż funduszami pozostawi partya Komitetowi redakcyjnemu.

Ramadier nie chce pertraktować

Sztab proponuje mobilizację specjalistów

PARYŻ (SAP). Strajk kolejarzy we Francji utkwił na martwym punkcie. Wczoraj po południu federacja kolejarzy zwróciła się do prezydenta republiki Auriela z prośbą o arbitraż lecz premier Ramadier odpowiedział, że generalna konfederacja pracy (CGT) powinna sama ponosić odpowiedzialność. Premier, poparty jednogłośnie przez posłów socjalistycznych oświadczył, że gotów jest podjąć z CGT dyskusję w sprawie wynagrodzeń, lecz nie wcześniej niż strajkujący powrócą do pracy. Jeśli to nie nastąpi, spełni [illegible] do końca swój obowiązek niezależnie od tego jak będzie on przykry.

Jak donoszą ze źródeł dobrze poinformowanych w razie przedłużenia się strajku kolejarzy rząd przewiduje [illegible] cie jako środków transportu samochodów ciężarowych i statków rzecznych.

Sztab generalny nie dysponując wystarczającą ilością specjalistów w wojsku zaproponował mobilizację dwu albo trzech roczników specjalistów, gdyby sytuacja stała się groźna. Na razie jednak nie przewiduje się realizacji tego projektu.

Wielka kampania przeciwmalaryczna

W jesieni będziemy szczepić grypę

WARSZAWA. Wobec alarmujących wiadomości o rozszerzeniu się malarii w Polsce, Państwowy Zakład Higieny postanowił przeprowadzić walkę z tą chorobą.

Wszystkie Ośrodki Zdrowia na terenie kraju przeprowadzają obecnie szczegółowe badania nad wykryciem ognisk tej choroby. [illegible] **liach PZH zorganizowano przygotowawcze kursy dla lekarzy i personelu pomocniczego.**

Aby zapoznać się z najnowocześniejszymi metodami walki z malarią, udał się do Związku Radzieckiego kierownik Oddziału Parazytologii PZH dr Janicki.

PZH przygotowuje się również do walki z epidemią grypy. W dziedzinie zwalczania grypy jesteśmy w stosunku do państw zachodnich spóźnieni o kilka lat. Na przykład w Ameryce stosuje się już masowo szczepienia przeciwgrypowe. U nas akcji takiej nie można było przeprowadzić, gdyż nie wiadomo dotychczas, jaki typ wirusów (zarazków powodujących grypę) istnieje w Polsce. Obecnie PZH prowadzi w tej dziedzinie badania. Należy przypuszczać, że już w jesieni br. rozpoczniemy produkcję szczepionek przeciwgrypowych [illegible] wielką [illegible] przeciw tej chorobie.

Fantastyczne i nieprawdziwe wiadomości

o sytuacji w Czechosłowacji

PRAGA. (SAP) — Prasa czeska zamieszcza na czołowych miejscach zaprzeczenie urzędowej Agencji „CeTeKa" o interwencji radzieckiej w Czechosłowacji w związku z ostatnimi wydarzeniami na Węgrzech. Tego rodzaju pogłoski ukazały się w niektórych dziennikach angielskich i amerykańskich. Komunikat stwierdza, że niektóre dzienniki zagraniczne ogłosiły fantastyczne depesze, w których jest mowa o sensacyjnych zmianach, mających nastąpić w Czechosłowacji, a ściślej [illegible] Słowacji.

Zmiany te mają jakoby być w związku ze zmianami w rządzie węgierskim. Wszystkie te informacje są absolutnie nieprawdziwe — stwierdza Agencja czeska.

Komunikat Agencji stwierdza, że od jakiegoś czasu problem Słowacji jest rozpatrywany w prasie czechosłowackiej, któ[illegible] zebraniem frontu narodowego partyj politycznych, który ma się odbyć we środę.

Wiadomym jest również — dodaje Agencja — że zachodzą różnice pomiędzy niektórymi przywódcami partyjnymi słowackiej partii demokratycznej i innymi partiami w sprawie „czystki" w łonie tej partii, aby uwolnić ją od elementów, zagrażających bezpieczeństwu państwa. Jest to jednak sprawa, o której się mówi [illegible] dawno i dla której szuka się rozwiązania nieomal od chwili wyzwolenia.

Sprawy te — kończy komunikat Agencji CeTeKa — nie mają więc nic wspólnego z wypadkami na Węgrzech czy w innych państwach.

Porty biją rekord przeładunku

Ponad milion ton obrotów w maju

GDAŃSK. Delegat Rządu dla spraw Wybrzeża inż. Kwiatkowski oświadczył na konferencji sprawozdawczej delegatury rządu w dniu 9 bm., że obroty majowe w naszych 2 największych portach przekroczyły 1 milion ton t. j. wyniosły znacznie więcej niż w czerwcu i lipcu ub. r.

Inż. Kwiatkowski stwierdził następnie, iż wspólnym obowiązkiem przedstawicieli instytucyj i przedsiębiorstw związanych z pracą w portach jest przekroczenie w czerwcu dotychczasowych osiągnięć conajmniej [illegible]

Z ogólnych obrotów majowych wynoszących dokładnie 1.038.000 ton na Gdynię przypadło 532.000 [illegible] Gdańsk — 506.000 ton.

Od 15 czerwca rozpocznie [illegible] portach gdańskim i gdyńskim przeładunek tranzytowy rudy czeskiej.

Dodać należy, że w porcie gdańskim jak i gdyńskim rozporządzamy tylko 1/4 liczby dźwigów i magazynów w porównaniu ze stanem przedwojenym.

Coraz sprawniej toczą się koła

60 proc. ... bydgoskich warsztatów kolejowych

BYDGOSZCZ. Do dnia 31 maja br. główne warsztaty kolejowe w Bydgoszczy przeprowadziły remont 1.000 parowozów oraz 30 tys. wagonów towarowych.

W chwili obecnej na terenie warsztatów pracuje ponad 5 tys. ludzi, w czym 300 kobiet. Dzięki wprowadzeniu naukowej organizacji pracy oraz akcji oszczędnościowej, produkcja stale wzrasta. Warsztaty bydgoskie składają się z 18 poszczególnych działów, na których czele stoją doświadczeni kierownicy-inżynierowie. Celem dostarczenia kolejnictwu przyszłych fachowców warsztaty zatrudniają 350 uczni, którzy równocześnie uczęszczają do średniej szkoły zawodowej.

Bydgoskie warsztaty kolejowe przystosowane są do kompletnych napraw najcięższych typów parowozów, również do remontów parowozów pośpiesznych. Do tej pory warsztaty odbudowały oraz naprawiły ponad 600 wagonów-cystern i ok. 1.000 wagonów-lodowni. Obecnie przystąpiono do naprawy 4-rosiowych amerykańskich wagonów towarowych. W najbliższym czasie dostarczonych zostanie Polsce 100 parowozów amerykańskich, nośności 3.000 ton. Zostaną one przydzielone warsztatom bydgoskim, gdzie będą rewidowane i naprawiane. W ciągu jednego miesiąca warsztaty dokonują naprawy 35 parowozów, 1.100 wagonów towarowych oraz 33 wagonów osobowych.

Przy warsztatach mieści się fabryka, której produkcja wynosi 250 butli tlenu dziennie.

Ze świata

LUDNOŚĆ NIEMIEC ZMNIEJSZYŁA SIĘ

FRANKFURT. Instytut statystyczno-socjologiczny po dokładnym zbadaniu ostatniego spisu ludności ogłosił, że obecna liczba mieszkańców Niemiec wynosi [illegible]330 tys. podczas gdy w roku [illegible] sięgała ona 69.023 tys. Mi[illegible] około 11 mil. prze[illegible]ów liczba ludności zma[illegible] proc.

[illegible] PRODUKCYJNE W ANGLII

LONDYN. Rada naczelna brytyjskich związków zawodowych poleciła 192 podległym jej związkom zawodowym, reprezentującym 7 milionów członków, utworzenie komitetów produkcyjnych w każdej fabryce i [illegible] całej Wielkiej Brytanii. Komitety te mają prowadzić akcję zmierzającą do zwiększenia produkcji dla potrzeb ludności cywilnej.

ARABOWIE RÓWNIEŻ STOSUJĄ TERROR

JEROZOLIMA. Dwuch szejków arabskich należących do szczepu El Azza z Południowej Palestyny, zostało zastrzelonych przez nieznanych sprawców. Koła arabskie stwierdzają, że zamordowani szejkowie sprzedali Żydom parcele gruntowe.

SYTUACJA W PORTACH FRANCUSKICH

PARYŻ. Minister [illegible] obawia się, że porty francuskie mogą być zakorkowane w związku ze strajkiem kolejarzy [illegible] statków zdążających do Le Havre, skierowano do innych portów. 5 statków z węglem amerykańskim stoi bezczynnie w Cherbourgu ponieważ brak [illegible] kolejowych.

[illegible] LOTNICZY

LONDYN. Samolot „Lancaster" pobił dotychczasowy rekord światowy w locie bez lądowania z wysp Bermudzkich do Londynu przebywając 6.200 km z prze[illegible] szybkością 460 [illegible] na [illegible]ne. Samolot był zaopatrywany w paliwo podczas lotu przez specjalny samolot-tankowiec.

To i owo

TAJEMNICA LISTÓW ROOSEVELTA

W STANACH Zjednoczonych trwa od kilku tygodni ożywiona dyskusja na temat, jaką politykę prowadziłby w obecnych czasach prezydent Roosevelt, gdyby dożył 1947 roku. Zwolennicy niezydenta spod znaku New Deal zarzucają Trumanowi, że jego polityka jest zaprzeczeniem ideałów, haseł i wskazań Wielkiego Prezydenta. Republikanie i otoczenie Białego Domu bronią się, wskazując na rzekomą zmianę, jaka miała zajść [illegible] Roosevelta bezpośrednio przed jego śmiercią odnośnie zagadnień polityki światowej.

Niestety Roosevelt, umierając, zabrał ze sobą do grobu ostateczne i autorytatywne wyjaśnienie. Co więcej, są wprawdzie dokumenty, które rzuciłyby dosyć światła na całą sprawę, ale zmarły prezydent jeszcze w r. 1943 w specjalnym memorandum do [illegible]tu zastrzegł się, że „odręczne listy, wymieniane między mną a królem Anglii i kardynałem Mundeleinem mają pozostać moją prywatną własnością i nigdy nie będą ogłoszone".

Zastrzeżenie to jest tym charakterystyczniejsze, że Roosevelt do[illegible] całej swojej pozostałej koresp[illegible] w odstępach dziesięciu, piętnastu i pięćdziesięciu lat, wyjaśniając równocześnie, że ograniczenia czasowe mają na celu uchronienie od ewentualnych kłopotów i nieprzyjemności osób, żyjących obecnie, do których korespondencja odnosi się.

Niewiadomo naturalnie, co zaszło między Rooseveltem, królem Jerzym i kardynałem - arcybiskupem Chicago [illegible] z „Wielkiej Trójki" już nie żyją. Król [illegible] ujawni tajemnicy. Oprócz niego zaś dostęp do poufnych papierów Roosevelta, zgodnie z jego testamentem miały tyl[illegible] Harry Hopkins jego długoletni współpracownik i [illegible] Tully osobista sekretarka Hopkinsa również nie [illegible] żyjących, a [illegible] Tully [illegible] najbardziej dyskretną i milczącą kobietą Ameryki. Tajemnica zaś irytuje najbardziej wścibskich senatorów z komisji badań wojennych, którzy domagają się wglądu w papiery.

Wszystko jednak wskazuje [illegible], że wola Zmarłego zostanie uszanowana i nie dowiemy [illegible]gdy, co zawierały owe listy.

SPOTKALI SIĘ NA MADAGASKARZE

POD [illegible] zwycięstw [illegible]skich na Dalekim Wschodzie i sukcesów podwodnej floty niemieckiej na Atlantyku zaczął się dla Hitlera pamiętny rok 1942. Nic więc dziwnego, że nastrój w głównej kwaterze Wehrmachtu był naprawdę słoneczny i ogólna opinia określała rok 1942 jako ostatni rok wojny.

Ten zbytni optymizm był, jak to wyjaśnia druga seria tajnych dokumentów, opublikowanych wczoraj przez admiralicję brytyjską, istotną przyczyną wielu posunięć strategiczno - politycznych i wielu zaniechań, które wpłynęły decydująco na dalsze losy wojny.

W styczniu tegoż roku Hitler zabawił się w proroka i oświadczył, że zajęcie Singapuru, Saigonu, Rangunu i portu Darwina przez Japończyków jest kwestią tygodnia. Przepowiednia ta sprawdziła się z wyjątkiem ostatniego swego i najważniejszego punktu, gdyż Australijczycy zdołali odeprzeć [illegible] na Port Darwin co z kolei umożliwiło St. Zjednoczonym nawiązanie kontaktu z oblężoną dotychczas Australią.

Dowództwo japońskie również grzeszyło przesadnym optymizmem. Ambasador Oshima poinformował „fuehrera", że następnym etapem na drodze do zwycięstwa będzie okupacja wysp na Oceanie Indyjskim, zakończona zdobyciem Madagaskaru, gdzie ustalono już szczegóły rendez - vouz pierwszych oddziałów japońskich z [illegible] łusznikami niemieckimi. Właśnie na Madagaskarze miały [illegible] obcęgi japońsko-niemieckie, których końce tkwiły w Berlinie i Tokio.

Te perspektywy łącznie z rekordowymi zatapianiami statków alianckich na Atlantyku sprawiły, że Hitler zaniedbał wiele [illegible] ważniejszych i bardziej istotnych [illegible] dłuższą metę dla biegu wojny posunięć. W kwaterze Wehrmachtu czekano przez pół roku na wiado[illegible] o lądowaniu Japończyków na Madagaskarze. Lądowanie to nigdy nie nastąpiło i nie nastąpiło również rendez - vous Prusaków Wschodu z Prusakami Zachodu. Zamiast tego na progu [illegible] nad Łabą podali sobie ręce Rosjanie, Anglicy, Amerykanie, Polacy i Francuzi.

Rząd grecki jest reakcyjny

stwierdza delegat USA

NOWY JORK (SAP) — Delegat amerykański w Komisji Badań O.N.Z. na Bałkanach Ethridge oświadczył przedstawicielom prasy, — że obecna sytuacja na Bałkanach mogłaby ulec poprawie, gdyby Jugosławia, Albania, Bułgaria i Grecja więcej okazały dobrej woli we wzajemnych stosunkach. Delegat amer. wyraził, że dwustronne umowy handlowe mogłyby podźwignąć gospodarkę państw ze sobą sąsiadujących na Bałkanach.

Delegat amerykański zaproponował otwarcie portu Salonik dla sąsiadów Grecji i podkreślił, że rząd ateński jest wyraźnie reakcyjny.

Z kraju

PIEKARZE CHCĄ USPRAWNIĆ APROWIZACJĘ

WARSZAWA — Minister Aprowizacji otrzymał telegram od Prezydium Ogólnopolskiego Zjazdu delegatów cechów piekarzy, w którym zebrani deklarują gotowość wzięcia udziału w akcji usprawnienia aprowizacji kraju.

[illegible] PRODUKCJA [illegible]

WARSZAWA — W celu zapoznania się z najnowszymi badaniami nad zwalczaniem gruźlicy i produkcją szczepionek przeciwgruźliczych udaje się do Danii dr Saski, kierownik działu surowic i szczepionek PZH.

Podróż związana jest z planem rozpoczęcia własnej produkcji szczepionki BCG.

POL[illegible] ZOŚĆ TO DEMOKRACJA GOSPODARCZA

Rada gospodarcza wstępem do centralizacji Niemiec

Wiadomość, podana przez prasę, że wojskowe zarządy anglo-amerykańskie stworzyły Radę Gospodarczą dla obu połączonych zon, wywołała dotychczas tylko nieliczne komentarze prasowe.

Należy jednak zastanowić się nad tym, czy nie mamy tu do czynienia z zaczątkiem rządu centralnego

Faktem przy tym jest, że decyzja ta pogłębia podział Rzeszy na Wschód i Zachód, a tym samym utrudnia przyszłe rokowania Wielkiej Czwórki.

Krok anglosaski jest logicznym skutkiem połączenia obu zon.

Dotychczasowa organizacja nie przyniosła spodziewanych rezultatów: ani zaopatrzenie, ani produkcja przemysłowa i węgla, ani eksport nie odpowiadały w pierwszym kwartale 1947 r. przewidywaniom. Zaczęto więc szukać zmiany sposobu dotychczasowej organizacji, opartej o 5 komisyj niemieckich, mających rozstrzygać zagadnienia gospodarcze. Autorytet tych komisyj w stosunku do rządów „Laender" okazał się niewystarczający, a decyzje ich nie były wykonane.

Nowa Rada Gospodarcza ma wywołać zmianę dotychczasowej sytuacji.

Składać się ona będzie z 50—60 przedstawicieli „krajów" zony brytyjskiej i amerykańskiej, wyznaczonych przez sejmy proporcjonalnie do sił poszczególnych stronnictw. Zadanie Rady polegać będzie na ustalaniu ogólnych dyrektyw, następnie zatwierdzonych przez anglosaskie władze wojskowe. Wykonanie zaś zarządzeń zostanie powierzone rządom poszczególnych „państw" Równocześnie powstaje Komitet Wykonawczy, również złożony z przedstawicieli „krajów", powołany do czuwania nad wykonaniem zaleceń Rady.

W ten sposób powstają dwa nowe organy władzy.

Prawdopodobnie Komitet Wykonawczy szybko osiągnie większy autorytet, niż Rada, której rola ogranicza się tylko do dawania ogólnych wskazówek. Wszystko będzie jednak zależało od sposobu wykonania kontroli i od tego, czy „Państwa" będą naprawdę zmuszone do wykonania dyrektyw i czy zostaną wprowadzone sankcje w wypadku nie podporządkowania się zarządzeniom.

Zarząd wojskowy jest jedyną instytucją w obu połączonych zonach, posiadającą władzę większą, niż rządy poszczególnych „krajów" i ma on środki narzucania swej woli.

Władze niemieckie mają nadal atrybucje raczej doradcze. Wskazują one cele, nie posiadając środków do ich wykonania. Nowy system określa zakres odpowiedzialności, gdyż „Państwa" znajdujące się pod kontrolą Komitetu Wykonawczego trudniej będą mogły sabotować dane im instrukcje.

Waga Rady Gospodarczej spoczywa przede wszystkim w jej formie i składzie.

Będzie to jednoizbowe zgromadzenie, zastępujące uprzednio istniejące 5 komisyj, o składzie politycznym, bowiem stronnictwa będą miały swych przedstawicieli wedle posiadanych sił w poszczególnych krajach.

Aczkolwiek atrybucje Rady nie noszą charakteru politycznego, jednak niewątpliwie stanie się ona odbiciem tendencyj politycznych. Połowa Niemiec posyła do niej swych przedstawicieli i jest to pierwszy krok ku realizacji zjednoczonych Niemiec.

K. Szczerba.

„Ciągniecie liny"

we Francji może zakończyć się katastrofą

Opinia polska z niepokojem i głęboką troską śledzi rozwój wydarzeń nad Sekwaną. Nie ulega wątpliwości, że Francja przechodzi okres bardzo ciężkich zawikłań politycznych, od sposobu rozwiązania **których zależy nie tylko przyszłość tego kraju, ale również los znacznej części Europy.**

Nie można zamykać oczu na fakt, że polityka Stanów Zjednoczonych usiłuje wywrzeć nacisk na kształtowanie się stosunków we Francji. Tendencja ta jest zupełnie zrozumiała w świetle wynurzeń kierowniczych osobistości politycznych Stanów Zjednoczonych oraz uwzględniając fakt, że Francja w zachodniej części Europy zajmuje pozycję kluczową. **Wpływ na politykę Francji oznacza również wpływ na Belgię i Holandię.**

Francuska strefa okupacyjna osłania enclawę amerykańską na terytorium Niemiec. Już to wystarczy, aby zrozumieć tendencje polityków amerykańskich do uzależnienia od siebie polityki francuskiej.

Jednakowoż Francja jest imnerium, w stosunku do którego trudno jest zastosować prymitywne sposoby, użyte w Grecji czy Turcji.

Francuzi są jednym z przodujących narodów świata cywilizowanego i nie zgodzą się na narzucenie im roli klienta banków amerykańskich. Zwłaszcza klasa robotnicza we Francji posiada silnie wyrobione poczucie swej wartości i niezależności.

Dlatego inspiracje amerykańskie we Francji chadzają nieco odmiennymi drogami. Rola de Gaulle'a zdaje się nie budzić wątpliwości, chociaż Waszyngton oficjalnie wyparł się z nim stosunków. Pożyczka 250 mil. dolarów udzielona została przez Bank Międzynarodowy, a więc formalnie nie nakłada żadnych zobowiązań politycznych na rząd francuski. Ale zadanie tej pożyczki jest propagandowe. Ma ona przekonać Francuzów, że będzie stosunkowo łatwo uzyskać dostęp do skarbców dolarowych, jeżeli Francja spełni pewne domniemane [illegible] runki, a mianowicie — zewakuuje [illegible] politykę na prawo, w kierunku restauracji gospodarki kapitalistycznej.

Jest to oczywiście złudzenie. Nawet potężne zasoby banków amerykańskich nie są w stanie odbudować życia gospodarczego we Francji.

Odbudowa taka może być dokonana tylko przez samych Francuzów, przede wszystkim zgodnym wysiłkiem francuskiej klasy robotniczej. Konieczne jest dokonanie śmiałych reform, które by wytworzyły we Francji model gospodarczy zgodny z wolą i siłą klasy pracującej Francji, dla- [illegible] patrzyć na tragiczne rozdźwięki [illegible] zadania klasy robotniczej, godząc w tę równowagę zagraża krajowi największym niebezpieczeństwem. Jedynym wyjściem z tego niebezpieczeństwa „ciągnięcia liny" jest połączenie obu partyj na wspólnym wysiłku dla ratowania Francji przed widmem zamieszek i utraty samodzielności politycznej. Bowiem, gdy nadmiernie „ciągnięta lina" p[illegible]knie, może okazać się zapóźno.

Z naszego stanowiska

Amerykański terror

(i) Przed kilkoma tygodniami b. prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover oświadczył, że jego zdaniem może wytworzyć się taka sytuacja międzynarodowa, iż Stany Zjednoczone — „będą zmuszone" zawrzeć oddzielny pokój z Niemcami. Oczywiście można myśleć tylko o Niemcach kadłubowych, gdyż w żadnym razie nie mogą chyba wchodzić w grę tereny niemieckie okupowane przez Rosję Radziecką. Prezydent Hoover miał na uwadze Niemcy zachodnie, a więc zaistnieć miałaby możliwość zupełnie nieprawdopodobna stworzenia samodzielnego państwa zachodnio - niemieckiego.

Zasadnicza myśl prez. Hoovera została przed kilkoma dniami znowu podjęta przez senatora Vandenberga, który przemawiając na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Senatu wyraził przypuszczenie, że Stany Zjednoczone być może „będą wkrótce zmuszone" do zawarcia odrębnych traktatów pokojowych z Niemcami (dodał również, że i z Austrią)

Z wynurzeń obydwu polityków amerykańskich wynikałoby, że Stany Zjednoczone rozważają możliwość odrębnego pokoju z Niemcami jako pewną konieczność, wynikającą z faktu nieuzgodnienia z Rosją Sowiecką na tematy niemieckie. Jest to gra zupełnie nowa, gdyż przypominamy sobie oświadczenie gen. Marshalla, złożone po konferencji moskiewskiej, że aczkolwiek nie dała ona bezpośrednich efektów, to jednak przyczyniła się do wyjaśnienia stanowisk wielkich mocarstw i wszystko przemawia za tym, że porozumienie jest zupełnie możliwe do osiągnięcia."

W międzyczasie w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a Rosją Radziecką nie zaszły żadne nowe fakty, które pozwalałyby domniemywać się, że istnieje konieczność aż tak krańcowych i jednostronnych rozwiązań o jakich wspominają prezydent Hoover i sen. Vandenberg. Na listopad br. została wyznaczona w Londynie konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych i na niej mają być kontynuowane rozmowy, których końcowym celem ma być uzgodnienie stanowisk wielkich mocarstw.

Jeśli Stany Zjednoczone przez deklaracje swych wybitnych polityków dają do zrozumienia, iż „mogą być zmuszone" do tak radykalnych rozwiązań, jak stworzenie samodzielnego państwa zachodnio - niemieckiego, to wydawałoby się, że doszły w tym punkcie do porozumienia z Wielką Brytanią. W przeciwnym bowiem razie nie miałyby możności zrealizowania tych zapowiedzi. Zachodnie bowiem Niemcy znajdują się pod okupacją obydwu państw anglosaskich, jeśli nawet pominiemy milczeniem strefę okupacyjną francuską, której istnienie jeszcze bardziej komplikuje możliwość hooverowskiego rozwiązania.

Z wyjaśnień londyńskich kół politycznych wynika, że Wielka Brytania nie tylko nie zgadza się na koncepcję odrębnego pokoju z Niemcami, ale wręcz jej sprzeciwia się. Koła te wyraźnie podkreślają, że taka decyzja byłaby bardzo groźna dla utrzymania pokoju światowego, a przecież utrwalenie pokoju ma być tym najistotniejszym celem, któremu służą wysiłki zarówno wielkich mocarstw, jak i całej Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Dlaczego więc politycy amerykańscy rzucają tego rodzaju „bombę" odrębnego pokoju? Co przez to chcą osiągnąć, jaki jest bezpośredni cel tych pogróżek, co do których nie istnieją szanse praktycznego ich wykonania?

Wydaje nam się, że nie będziemy dalecy od prawdy, jeśli deklaracje prez. Hoovera i sen. Vandenberga włączymy do arsenału metod i środków, którymi Stany Zjednoczone próbują ostatnio posługiwać się w sprawach europejskich. Jest to próba więcej lub mniej bezpośrednio praktykowanego terroru w stosunku do państw i narodów dla przeforsowania zasady supremacji polityki amerykańskiej, będącej wyrazem imperialistyczno - kapitalistycznych tendencyj. Stany Zjednoczone usiłują przeciwstawić się nowym prądom [illegible]nym, które powstają w Europie. Wyrazem tych prądów [illegible]ważne przeobrażenie stosunków w Europie wschodniej, [illegible]ej i południowo - wschodniej oraz przemiany w okresie p[illegible]lennym już dokonane, albo będące w trakcie realizacji w krajach Europy zachodniej.

Brak wyraźnej pomocy dla państw zniszczonych na skutek wojny, obietnice udzielenia pomocy pod warunkiem wyeliminowania z rządu elementów lewicowych — oto wyraz nastawień polityki amerykańskiej, polityki bezpośredniego i pośredniego terroru.

Kapitalizm amerykański usiłuje zapobiec całkowitemu upadkowi kapitalizmu europejskiemu. W tej przejrzystej grze, politycy amerykańscy w zespole stosowanych metod i środków próbują użyć „argumentu" niemieckiego, wysuwają więc straszak odrębnego pokoju. Niemcy nie mają już nic do stracenia, a wszystko do zyskania, tego rodzaju więc gry polityczne wybitnie im odpowiadają.

Tym bardziej jednak nie odpowiadają one innym narodom w Europie. Europa nie chce być oddana w pacht amerykański, ani politycznie, ani gospodarczo. Narody europejskie chcą być wolne od wielko - mocarstwowych rozgrywek i chcą w spokoju leczyć zadane im przez wojnę rany.

Przegląd prasy

SMUTNA ZABAWA

Jak donieśliśmy w W. Brytanii zmarł Wł. Raczkiewicz, ostatni sanacyjny prezydent, b. rządu emigracyjnego. Sprawa następcy wywołała dalszy rozdźwięk między emigrantami przebywającymi w Londynie. Kandydatami na fotel „prezydenta" byli August Zaleski i Tomasz Arciszewski.

Ostatecznie „zaszczyt" ten przypadł w udziale Augustowi Zaleskiemu.

Na jakim tle odbyło się to „historyczne wydarzenie", czytamy w „Kurierze Codziennym" ciekawą korespondencję z Londynu, znanego publicysty Requisa.

Pisze on m. in.:

„Raczkiewicz upatrzył na kandydata dyrektora kancelarii Augusta Zaleskiego, byłego ministra spraw zagranicznych, dowcipnego i inteligentnego człowieka, znanego powszechnie z zaspania i ze skutecznej walki z pracą. Roboty ma widocznie huk. Ułaskawienia, nominacje, przesunięcia, uzgodnienie dekretów, przygotowanie projektów. Do tego dochodzi ciężki trud czytania gazet.

Zaleski ma odpowiednie kwalifikacje. Był również kukłą Piłsudskiego. Pozwolił się zastępować mimo iż urzędowo pełnił rolę ministra. W Druskienikach wypędził go Piłsudski z pokoju podczas konferencji z faszystowskim dyplomatą. Dał się wodzić za nos przez wiceministra Becka. Uchodził za „patrona" przy ul. Wierzbowej. Szefem był Beck. Czynił to wszystko w imię świętego spokoju i wygodnego życia. Z tych samych względów pocieszył się po straceniu urzędu ministra. — Dostał lukratywną posadę w Banku Handlowym z prawem uprawiania nieróbstwa w dalszym ciągu.

Teraz August Zaleski jest w kłopocie. Szykuje się do wyjazdu. Kilka walizek gotowych do złożenia na bagaż stoi w przedpokoju. Kandydat bowiem na prezydenta może przejąć urząd jedynie po drugiej stronie oceanu. — Tu w Londynie dano mu bowiem do zrozumienia, że władze brytyjskie nie będą tolerowały na przyszłość dalszej zabawy w prezydentów i ministrów i poproszą go do opuszczenia wyspy.

Zaleski czeka więc na pierwszą smutną wiadomość, by z miejsca wyjechać do Ameryki. Raz już kupił bilet okrętowy, lecz nowy biuletyn o polepszeniu stanu zdrowia wstrzymał go od wyjazdu.— Trudno bowiem ruszać w podróż w niebezpiecznym okresie wyzdrowienia. Intryga bowiem działa i mogą go utrącić.

A plany na przyszłość? W kancelarii, którą otworzonoby w Ameryce możnaby uruchomić dział znaczków pocztowych z fotografią choć by Kostka - Biernackiego lub Składkowskiego. Można rozdawać tytuły za skromną opłatą.

Podobno jeden z działaczy „ludowych" wyprosił sobie tytuł hrabiego. Złośliwi mówią, że fryzjer jednego z ministrów ma zapewnione baronostwo.

Czeka więc Zaleski na walizkach i nasłuchuje telefonu z mieszkania swego szefa. Tak tragedia rodzinna idzie w parze z komedią zrodzoną na ruinach zmarłej konstytucji sanacyjnej.

Wyjazd ambasadora Putramenta

WARSZAWA — W dniu 10 bm wyjechał z Warszawy do Paryża — nowomianowany ambasador R. P. Jerzy Putrament.

Ambasador zatrzyma się w drodze do Paryża w Szwajcarii, celem przekazania dotychczas pełnionej tam funkcji ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego w Genewie.

Za kim pójdzie „zwykły człowiek" we Włoszech

Krew włoskich robotników wsiąkła w piasek pola przy Portanella della Ginestra

„Pięć tysięcy bezrobotnych demonstruje przed gmachem parlamentu?". „Minister znieważony przez rozszalały tłum". „Bezrobotni zdemolowali targowisko „czarnego rynku", „Głodni nauczyciele włoscy strajkują!".

Strajki — rozruchy, rozruchy — strajki.

Krzyczą tytuły artykułów w dziennikach włoskich. Zrozpaczony lud Italii woła dziś już nie „panem et circensens", lecz „pane e lavoro". Chleba i pracy brak we Włoszech, pracy brak w kraju, który po zniszczeniach wojennych dźwignąć się może tylko na drodze odbudowy. Lir leci na łeb i szyję. Zarobki zwyżkują bardzo powoli, stoją w miejscu, lub — nie ma ich wcale.

TYP SZAREGO OBYWATELA

Na ulicach Rzymu i innych miast włoskich — przeważa typ „szarego człowieka".

Trudno nie sięgnąć do takiego określenia, kiedy rozmawia się [illegible] rzemieślnikiem, ogrodnym [illegible] z rzemieślnikiem, bywalcem wyścigów i tak często tu spotykanym pośrednikiem.

Ci ludzie, jak bohater książki hitlerowskiego pisarza, Fallady „I cóż dalej szary człowieku?", drepczą w kręgu swych codziennych spraw, nie znając celu życiowej drogi. Martwią się dziś, gdy jedno kilo mięsa pochłania 1/5 ich miesięcznego zarobku, stają bezradni i zrozpaczeni, gdy otrzymują urzędowy papier z wymówieniem pracy i — nie widzą przed sobą żadnego wyjścia.

[illegible] W CZŁOWIEKU [illegible]

Dwadzieścia lat [illegible] nich [illegible] -ność.

Ktoś tam [illegible] ślał, ktoś decydował. To [illegible] wygodne, pozwalało na [illegible] poobiednią drzemkę, na [illegible] wysiadywanie przy „małej [illegible]" głowa była wolna od obywatelskiego poczucia odpowiedzialności za losy własne, losy narodu i państwa. Szli stadnie za głosem wodza — doszli do wojny i ruiny. Czy ich to otrzeźwiło? W pierwszym odruchu nienawiści za własną krzywdę — zamordowali swego „Duce", któremu przed tym entuzjastycznie wyli „Evviva".

Odwykli jednak od długofalowego myślenia.

Nie umieją patrzeć w przyszłość, ani wyciągać wniosków z przeszłości — dziś już zapominają o przyczynach obecnego zła. Są niezadowoleni, szukają aktualnych winowajców, na których mogliby zwalić odpowiedzialność, rzadko przechodzi im przez myśl że działać powinni sami, i tylko własna decyzja może ich uratować.

WALKA O DUSZĘ WŁOCHÓW

O duszę przeciętnego Włocha walczą ośrodki odradzającego się faszyzmu. Nie bez powodu nowopowstała partia prawicowa przybrała sobie miano „L'Uomo Qualunque" (Szary Człowiek). Chce dowieść w ten sposób, że walczy właśnie o interesy tego przeciętnego człowieka i prowadzi do pełniejszego talerza „spaghetti". Czy „szary człowiek"-Włoch przypomni sobie w porę znaczenie tego symbolu? Czy uświadomi sobie że właśnie tym określeniem jego przeciętności, wymyślonej przez hitlerowskiego (po-[illegible]) — Hansa Falladę, pisarze [illegible] formowały wszystkie przedwojenne [illegible] faszyzmy, żerujące na bezwolnych masach. Wszakże to on właśnie „szary człowiek" był tym mięsem [illegible], którym karmiło kabzy możnych tego świata. Czy jeszcze raz da się złapać na ten sam lep?

NIECODZIENNE WIDOWISKO

Dnia 2 maja br. Rzym stał się sceną dawno nieoglądanego widowiska.

Ludzie z ulicznego tłumu tłoczyli się przy gazetowych kioskach, skupiali się w gestykulujące nerwowo grupy, na pobladłych twarzach widniało wrażenie i podniecenie.

Poprzedni dzień, 1 maja, przeminął spokojnie. Świątecznymi ulicami przemaszerowały pochody partyjne i rozsypały się. Większość miasta ze święta pracy uczyniła „święto wiosny", obchodzone w familijnym kole na „zielonej trawce". Lecz teraz, drugiego Rzym drgnął jakby. Ze zwykłej drzemki przebudziły go wieści zabarwione krwią. Czytano: [illegible]

W chwili, kiedy jeden z mówców wchodził na trybunę — z pobliskiego wzgórza posypały się strzały lekkich i ciężkich karabinów maszynowych. Strzelanina trwała około 20 minut. W wyniku zamachu padło na miejscu 8 osób, 9-ta skończyła życie nazajutrz w szpitalu. Ponad 30 osób, w tym wiele kobiet i dzieci, zostało ciężko rannych".

Wymowa tego faktu dla wszystkich była jasna. Reakcja — jawna i podziemna (faszyści, skupieni w nowopowstałym UPA — Unia Patriotyczna Antykomunistyczna) miała wiele powodów do niezadowolenia z ludu sycylijskiego. Wszakże zaledwie przed paru tygodniami — wybory na Sycylii (tym — zdawało się — niezdobytym bastionie monarchizmu i reakcji) przyniosły walne zwycięstwo blokowi ludowemu. W obronie utraconych pozycyj — reakcja włoska chwyciła się ostatecznego, a beznadziejnego środka [illegible].

W całych Włoszech zawrzało.

[illegible] -cja [illegible] powszechny — udały się w całej pełni we wszystkich miastach.

Może więc krew na piasku pola przy Portanella della Ginestra — zapadnie ciężkimi kroplami w [illegible] ludzi" Włoch?

Może pobudzi w nich uśpione poczucie odpowiedzialności? Sprawi, że wreszcie „szary człowiek" przemieni się w obywatela...

Krystyna Wigura-Walska

Jak się odbywa wysiedlanie Niemców

Opinia Niemca współpracującego przy repatriacji

WARSZAWA. Referent Opieki przy niemieckim Caritasie we Wrocławiu dr. Konrad Winkler, Niemiec, współpracujący od szeregu miesięcy przy organizowaniu repatriacji Niemców z Dolnego Śląska, wyraził pisemną opinię o warunkach, w jakich wysiedlana jest przez władze polskie ludność niemiecka.

Dr. Winkler stwierdza, iż Niemcy świadomi są tego, że władze polskie starają się stworzyć możliwie najdogodniejsze warunki [illegible] wysiedlanych zarówno w dziedzinie wyznaczenia terminów re-[illegible] prowiantowania czy opieki lekarskiej w czasie transportu.

Niemiecki referent opieki stwierdza, że ludność niemiecka ma możność reklamowania, jeśli zachodzą jakiekolwiek niedociągnięcia organizacyjne, przy czym wszystkie reklamacje są skrupulatnie badane przez władze polskie i, o ile stwierdzone zostaną jakieś braki, władze starają się je usunąć. Dr. Winkler pisze, że [illegible] zwyczaj zażalenia dotyczą sporadycznych i przypadkowych [illegible] padków w dziedzinie kontroli celnej, względnie przesunięcia terminu repatriacji pojedyńczych osób, co przy tak masowej akcji, jak repatriacja Niemców ze Śląska — jest nieuniknione.

Dr. Winkler stwierdza, iż przeważnie zażalenia na temat rewizyj celnych są bardzo ogólnikowe [illegible] zbadaniu sprawy [illegible] całkowicie bezprzed-[illegible] bardzo często wina leży po stronie składającego zażalenie repatrianta niemieckiego.

W razie istotnego przekroczenia kompetencji władz celnych, władze polskie rozstrzygają sprawę na rzecz poszkodowanego, zwracając mu zarekwirowaną przez władze celne nadwyżkę dobytku.

Dr. Winkler stwierdza, że władze poczyniły wszelkie kroki, aby nie dopuszczać do [illegible] załargów.

Na zakończenie niemiecki referent opieki pisze, iż po kilkumiesięcznej pracy przy wysiedlaniu Niemców stwierdził [illegible] wszelką wątpliwość istnienie wyżej opisanych warunków repatriacji ludności niemieckiej do Rzeszy i czuje się w obowiązku dać wyraz prawdziwemu stanowi rzeczy, panującemu w akcji wysiedleńczej.

Przydziały mięsa na kartki

zostaną w czerwcu pokryte w 100 proc.

W czerwcu br. przydziały mięsa na kartki dla wszystkich kategorii zostaną w całym kraju pokryte w 100 proc.

Część konsumentów, jak np. korzystający z [illegible] Centrale Aprowizacyjne (oprócz Resortu Komunikacji), przez Rejonowe Centrale Aprowizacyjne w Łodzi i w [illegible] łódzkim, woj. śląsko-dąbrowskim, wrocławskim i wszyscy pozostali konsumenci w woj. śląsko-dąbrowskim otrzymają [illegible] pów Funduszu Aprowizacyjnego.

Pozostali otrzymają konserwy mięsne, względnie śledzie.

Te ostatnie przypadną województwom, pomijanym dotychczas w rozdzielnictwie, a mianowicie: warszawskiemu, kieleckiemu, lubelskiemu i białostockiemu.

Krajowa produkcja kalciferolu

umożliwi akcję zwalczania gruźlicy i raka skóry

Gruźlica i rak skóry należą do chorób społecznych — mówi docent Oszast, kierownik promieniolecznictwa Kliniki Dermatologicznej U. J. — Dlatego założony przed wojną z inicjatywy prof. Waltera przy klinice uniwersyteckiej U. J. w Krakowie pierwszy ośrodek leczenia gruźlicy skóry ma kolosalne znaczenie. Obecnie ośrodek ten rozwija się bardzo korzystnie dzięki poparciu Ministerstwa Zdrowia, które nie szczędzi funduszów na wyposażenie zakładów w najnowocześniejszą aparaturę promieniolecznictwa, zwłaszcza roentgenowską.

W leczeniu gruźlicy skóry stosowano do tej pory przede wszystkim światłolecznictwo.

Teraz przez zastosowanie tabletek najnowocześniejszego środka, tzw. kalciferolu, leczenie jest bardzo uproszczone. Kalciferol okazał się nie [illegible]

[illegible] **zagadnienie krajowej produkcji kalciferolu, który na razie musimy sprowadzać z Anglii.**

W Ministerstwie Zdrowia odbyło się już szereg konferencyj w celu zorganizowania produkcji tego preparatu w Polsce. Najprawdopodobniej w najbliższym czasie produkcję tę rozpoczniemy i uniezależnimy się od importu. Zależni jednak będziemy jeszcze przez długi czas od zagranicy w dziedzinie sprzętu Roentgena, duńskich lamp łukowych oraz lamp Finsena i Lomholdta.

Ośrodek krakowski utrzymuje stały kontakt z podobnymi ośrodkami zagranicznymi zwłaszcza duńskimi i szwedzkimi, a jego kierownik, docent dr. Oszast, przeprowadził specjalne studia w słynnym i pierwszym Instytucie Insenowskim w Kopenhadze, Instytucie Radowym w Sztokholmie i w Instytucie leczenia gruźlicy skóry w Wiedniu, u prof. Volka.

Odczyty o pięknie krajobrazu Czechosłowacji

(br) Z ramienia Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w Bielej, prof. Zygmunt Nowicki wygłosił ostatnio trzy odczyty z przeźroczami o pięknie krajobrazu Czechosłowacji. Odczyty te cieszyły się dużym powodzeniem.

Pogrzeb profesora Bohdanowicza

najwybitniejszego geologa polskiego

WARSZAWA. W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb najwybitniejszego polskiego geologa, autora ponad 200 prac naukowych, dyrektora Państwowego Instytutu Geologicznego, członka Polskiej Akademii [illegible] słowy śp. prof. [illegible] nowicza.

W pogrzebie wzięli udział: minister Przemysłu i Handlu Minc, minister Oświaty Skrzeszewski, wiceministrowie Przemysłu Szyr i Salcewicz, szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP Mijal oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Ze świata naukowego byli obecni m. in. rektor Politechniki Warszawskiej inż. Warchałowski oraz profesorowie wyższych uczelni i członkowie Stowarzyszeń i Instytucyj naukowych: Hryniewiecki, Bassalik, Samsonowicz, Halicki, Srokowski, Małkowski, Jaskólski, Rożycki.

Zwłoki prof. Bohdanowicza zostały złożone w kwaterze zasłużonych na cmentarzu Powązkowskim.

Ogólnokrajowa wystawa

szkolnictwa zawodowego w Częstochowie

W Częstochowie otwarta została wystawa szkolnictwa zawodowego. W szeregu pawilonów, w estetycznie urządzonych stoiskach przedstawiono prace uczniów szkół zawodowych: przemysłowych, rolniczych i rzemieślniczych. Barwne plansze i wykresy uwidoczniają różne odcinki działalności tych szkół i sprzęt, jakim się one posługują. Na wystawie zwracają uwagę piękne [illegible] dla na szkle w stylu ludowym, wykonane przez uczniów Kursów Pamiętnikarstwa Regionalnego w Częstochowie przy fabryce „Czyn". Państwowa Szkoła Przem[illegible] w Łodzi pokazała piękne tkaniny: prace z zakresu [illegible] książek [illegible].

W pawilonie oświaty rolniczej zgromadzono szereg ciekawych danych, dotyczących rozwoju szkół rolniczych i planów na przyszłość. Pokazano tu szereg pomocy szkolnych, jak również wykresy i liczne fotografie, świadczące o rozroście Zespołów Przysposobienia Rolniczego i Wojskowego na terenie woj. kieleckiego oraz pomorskiego. Oddzielny pawilon gromadzi eksponaty Liceum Jedwabniczego w Milanówku, Państw. Zakł. Hodowli Roślin, zawiera też obszerne stoisko Państw. Zarządu Nieruchomości Ziemskich.

Dużym zainteresowaniem cieszą się eksponaty gimnazjów krakowskich, odznaczające się praktycznością i estetycznym wyglądem.

W stoisku Izby Rzemieślniczej w Kielcach pokazano m. in. piękne wzory ceramiki iłżeckiej [illegible] metalowej mechaniki precyzyjnej.

Zwraca też uwagę zwiedzających ciekawie ujęte stoisko poradni psychotechnicznej, stoiska [illegible] -twa włókienniczego, [illegible] przedstawione są dane dotyczące ilości i działalności różnego typu szkół włókienniczych. Jak pożyteczną działalność prowadzą hufce budowlane [illegible] — daje nam pojęcie stoisko, w którym zgromadzono m. in. modele wykonanych tam budynków.

W pawilonie leśnictwa zobrazowano działalność szkół dla leśniczych. Obszerny pawilon zajęła też ogólnopolska wystawa powojennej książki [illegible] gromadząca ok. 25.000 [illegible] najrozmaitszych dziedzin.

Wystawę zwiedzają [illegible] wycieczki szkolne z całej Polski.

W 75 rocznicę śmierci Stanisława Moniuszki

(br) W Bielej odbyła się akademia ku uczczeniu 75 rocznicy śmierci Moniuszki. Akademię zagaił okolicznościowym przemówieniem burmistrz Przybyła, a na program uroczystości złożyły się: odczyt prof. Korpiela, występy uczennic gimnazjum [illegible] w Bielej i chóru [illegible].

Organizujemy w Polsce

techniczną obsługę dla rolnictwa

Sprawa zorganizowania należytej obsługi technicznej dla potrzeb polskiego rolnictwa weszła obecnie na nowe tory. Liczne traktory, oraz zmechanizowane maszyny rolnicze, które pracują dla polskich rolników — obsługiwane będą obecnie przez specjalną organizację, powołaną do życia przez Ministerstwo Rolnictwa pod nazwą „Techniczna Obsługa Rolnictwa" Celem tej organizacji będzie utrzymywanie we wszystkich dzielnicach Polski odpowiednich warsztatów remontowych, które zajmować będą się stale remontem traktorów, oraz maszyn rolniczych, tak aby spełniać one mogły odpowiednią rolę w gospodarstwach rolnych.

Ponad to warsztaty te uruchamiać będą również produkcję najbardziej potrzebnych narzędzi rolniczych.

Główne warsztaty remontowe mieścić będą się we wszystkich ważniejszych okręgach rolniczych. I tak dla Śląska Opolskiego w Komprachcicach, dla Śląska Dolnego w Kątach i Jaworze, dla woj. poznańskiego w Poznaniu-Starołęce, oraz w Sulechowie, dla woj. rzeszowskiego w Rzeszowie, następnie: w Radomiu, Lublinie, Warszawie, Mrągowie (woj. olsztyńskie) w Chełmnie, Tczewie, i Szczecinie.

Ponadto we wszystkich mniejszych ośrodkach rolniczych stworzone zostaną rejonowe warsztaty remontowe. Wszystkie te [illegible] powstana w miejsce dotąd istniejących oddziałów Przedsiębiorstwa Traktorów i maszyn rolniczych.

W związku z powstaniem tej nowej organizacji — odbył się w ubiegłym tygodniu w Komprachcicach pod Opolem ogólnopolski zjazd wszystkich kierowników „Technicznej Obsługi Rolnictwa". Na zjeździe omówiono wszystkie aktualne sprawy, przy czym z obszernym referatem wystąpił przybyły na zjazd wiceminister rolnictwa Tkaczow.

„Tydzień Kultury"

w woj. śląsko-dąbrowskim

Tegoroczny „Tydzień Kultury" w dniach 15 do 21 czerwca br. zainicjowany przez Wojew. Radę Kultury w Katowicach w celu **ukazania całemu krajowi dorobku w dziedzinie kultury środowiska robotniczej strukturze ludnościowej, związania i wzmocnienia więzów łączących Śląsk z resztą kraju oraz w celu zbliżenia na odcinku kulturalnym wszystkich grup społecznych.**

„Tydzień Kultury" będzie wielkim przeglądem sił i osiągnięć w dziedzinie kultury poszczególnych instytucyj, związków, placówek, artystów zawodowych i samorodnych talentów.

Będzie on połączony z uroczystościami z okazji 150-tej rocznicy urodzin Józefa Lompy, wielkiego budziciela polskości, organizowanymi przez Instytut Śląski. W ramach święta Kultury przewidziane są uroczystości o charakterze lokalnym we wszystkich miastach i wsiach oraz uroczystości w stolicy województwa.

W ramach Tygodnia, przed poszczególnymi imprezami będą wygłoszone krótkie pogadanki na tematy: „Stan i potrzeby kulturalne powiatu (miasta, wsi)", „Potrzeby kulturalne w dobie awansu społecznego", „Kultura pracy", „Kultura życia codziennego", oraz prelekcje objaśniające daną imprezę.

W dniach między 15 a 21 czerwca br. codziennie między godz. 19 a 20 zostaną nadane przez Polskie Radio specjalne reportaże z przebiegu Tygodnia Kultury w całym województwie.

Nominacja nowych profesorów

wyższych uczelni w Gliwicach, Wrocławiu i Krakowie

Dekretem Prezydenta R. P. zostali mianowani profesorami wyższych uczelni **na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie:**

dr. Edmund Kurzyniec, prof. nadzw. chemii ogólnej na Wydz. Matem. Przyrodn., dr. Eugeniusz Brzezicki, prof. nadzw. neurologii i psychiatrii na Wydz. Lekarskim, dr. Kazimierz Nitsch, prof. honor. języka polskiego na Wydz. Humanist., dr. Aleksander Władysław Koćwa, prof. zwycz. chemii farmec. na Wydz. Matematyki Przyrodniczej, dr. Leon Tochowicz, prof. nadzw. chorób wewn. na Wydz. Lekarskim.

Na Uniwersytecie Wrocławskim: dr. Zygmunt Bronisław Golonka, prof. nadzw. został przeniesiony z katedry Uprawy Łąk i Pastwisk na Wydz. Rolniczym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na katedrę Uprawy Łąk i Pastwisk na Wydz. Rolnictwa w Oddz. Ogrodniczym Uniwers. Wrocław., dr. Władysław Ślebodziński, prof. zwycz. matematyki IV na Wydz. Matem.-Przyrodn., dr. Stanisław Kolbuszewski, prof. zwycz. historii literatury polskiej I na Wydz. Humanist., dr. Witold Świda, prof. nadzw. prawa i postępowania karnego na Wydz. Prawno-Administrac., dr. Bolesław Świętochowski, prof. zwycz. uprawy roli i roślin na Wydz. Rolnictwa, dr. Władysław Strzelecki, prof. zwycz. filologii klasycznej II na Wydz. Humanist.

Na Politechnice Wrocławskiej: [illegible] Wacław Gunther, prof. zwycz. elektrotechniki ogólnej na Wydz. Mechaniczno-Elektrycznym.

Na Politechnice Śląskiej w Gliwicach: mgr. Antoni Józef Konopka, prof. nadzw. ekonomii spo[illegible]nej na Wydz. Mechan.

Górnicy — wynalazcy

zgłaszają pomysły ulepszeń

Zastosowane w przemyśle węglowym „skrzynki pomysłów" cieszą się dużym zainteresowaniem wśród górników. Dowodem tego są liczne pomysły ulepszeń, wpływające do tych skrzynek" na poszczególnych kopalniach.

Wiele z tych projektów znalazło już praktyczne zastosowanie w pracy, przyczyniając się do usprawnienia produkcji, jak i oszczędności w zużyciu materiału.

M. inn. ostatnio zastosowane zostały na kopalniach pomysły robotników: Franciszka Wodarka z kopalni „Szombierki", Kowala Ograszka z kop. Centrum, J. Smerczka z elektrowni kop. Mikołaj, Molendy Antoniego z kop Walenty-Wawel, Bolesława Widenki z kop. Anna, Olesia Ernesta z kop. Rydułtowy, Kałuży Franciszka z kopalni „Anna", Szeji Alfreda z fabryki „Montana", Kawanta Antoniego z kop. Juliusz, Pamuły Alojzego z kopalni „Wujek", Grzeni Jana z kop. Sośnica, Błoszczyka Augustyna z kopalni Radzionków, Żydka Alfonsa, i Kusia Edwarda z kop. Miecho[illegible]

Nowa bekoniarnia na Śląsku

zdolności przetwórczej 500 szt. świń dziennie

(H). Z inicjatywy Woj. Zarządu Samopomocy Chłopskiej w [illegible] **została powołana** [illegible]

[illegible] **udział wyniesie 1.000 z**[illegible]

[illegible] **bekoniarni** [illegible] **ły się dotychczas w posiadaniu magistratu miasta Tarnowskich Gór z którym nowe władze spółdzielni zawarły kilkuletni kontrakt dzierżaw**[illegible]

Droga Kraków — Katowice

będzie poprawiona

(O. d.) W ostatnim czasie rozpoczęto na drogach państwowych, wojewódzkich i powiatowych systematyczną pracę konserwacyjną. Zużyto na ten cel od marca tłuczni 8.220 m³, grysów 150 ton, piasku 1350 m³ i smoły 46 ton. Równocześnie przygotowuje się materiały budowlane na budowę drogi Kraków—Wieliczka—Gdów—Bochnia—Tarnów.

W fazie końcowej jest opracowanie projektowanego odcinka między Wieliczką—Łapczycą koło Bochni na długości 22 km.

Jednocześnie Państwowe Kierownictwo w Tarnowie, po opracowaniu szczegółowego programu robót, w najbliższych dniach przystępuje do rozpoczęcia układania nawierzchni kostkowej między Brzeskiem, a Tarnowem.

Wkrótce rozpoczną się także prace **na drodze Kraków—Katowice**, szczególnie na odcinku Bronowice—Zabierzów, co ma niezmiernie doniosłe znaczenie dla Krakowa, przy wiosennym wzmożonym ruchu aut i motocykli kursujących między tymi dwoma miastami.

Dostarczone zostały materiały na drogę państw. nr. 13 Warszawa—Morskie Oko, na odcinku Chabówka—Nowy Targ, dotychczas ułożono 300 mb. kostki.

W ostatnich 3 miesiącach wydano na przebudowę i konserwację dróg z kredytów państwowych 78.800.000 zł z kredytów samorządowych 9.500.000 zł.

Konfident gestapo

skazany

na 12 lat więzienia

(o) Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Sosnowcu zasiadł w tych dniach Alfred Piórecki, zam. przy ul. Warszawskiej w Sosnowcu. Po wkroczeniu Niemców do Polski, Piórecki zapisał się na niemiecką listę narodowościową, po czym zaś pracował jako szofer w gestapo. W tym czasie wciągnął się do niemieckich organizacyj, między innymi i do SA.

W toku rozprawy sądowej ustalono, że oskarżony Piórecki był wrogiem Polaków, bił ich i maltretował w czasie przeprowadzonych dochodzeń w gestapo, przyczynił się również do aresztowania, a następnie wywiezienia kilku Polaków do obozów koncen[illegible]

[illegible]

Przygotowania wśród młodzieży śląskiej

do Międzynarodowego Festivalu w Pradze

Z inicjatywy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej odbędzie się w lipcu i sierpniu br. w Pradze międzynarodowy festival młodzieży, na który zjedzie się młodzież z 67 państw całego świata.

W festivalu tym weźmie udział i młodzież polska, a m. in. i zespoły młodzieży zorganizowane w świetlicach pracowniczych — istniejących przy zakładach pracy.

Nad całością zespołu, który przewidziany jest na wyjazd do Pragi czuwa Wojewódzki Komitet Festivalowy Organizacyj Młodzieżowych w Katowicach. Grupa młodzieży śląskiej dzieli się na dwa zespoły, a to na zespół widowiskowo - taneczny oraz chór.

Zespoły przygotowują program artystyczny, którym popiszą się w Pradze, przed młodzieżą innych narodowości.

W programie przewidziane jest widowisko pt. „Pieśń pracy śląskiej", wiązanka tańców polskich pt. „Piękna nasza Polska cała" oraz występ chóru, który ma w swym repertuarze 30 pieśni polskich, rosyjskich, jugosłowiańskich i czeskich. Chór mieszany składa się z 60 osób, pod batutą ob. Kandziory — ze Świętochłowic.

[illegible]

Zabrze wita pierwszy transport górników

z Francji

(Bu) Do Zabrza przybył pierwszy w tym roku transport reemigrantów górników polskich z Francji. Transport obejmował 125 rodzin (511 osób)!

[illegible] godzinę przed przybyciem pociągu, na udekorowanym flagami i zielenią dworcu, zgromadziły się liczne delegacje młodzieży szkół średnich, [illegible] politycznych z pocztami sztandarowymi, a szczególnie delegacje OM TURu i ZWM oraz górników. Przemówienia powitalne wygłosili: przedstawiciel Dyrekcji ZZPW, przedstawiciel PPS i PPR ob. Zdechlik imieniem ZZG, oraz ob. Junglet imieniem Związków Młodzieżowych.

Na powitania odpowiedziała imieniem przybyłych ob. Oleszycka.

W ciągu kilku godzin wszyscy repatrianci znaleźli się już w mieszkaniach, aby po kilku dniach odpoczynku i urządzeniu się, zgłosić się do pracy na kopalniach.

„Rodzynka" w przydziałowym chlebie

Piekarz - brudas powinien być ukarany

(br) W piekarni Ryna w Białej [illegible] się wypadek karygodnego niedbalstwa, który winien być bezwzględnie napiętnowany. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że sprawą tą zainteresują się [illegible]żej odnośne czynniki i wyciągną jak najdalej idące konsekwencje.

Otóż w ub. sobotę, 7. b. m., w piekarni tej nabyto chleb z mąki przydziałowej, w którym znaleziono zapieczone szczątki jakiegoś zwierzątka, przypuszczalnie myszy. Kiedy poszkodowana osoba zgłosiła swoją pretensję właścicielowi piekarni, ten w sposób nonszalancki oświadczył jej, że nie jest w stanie przesiewać mąki przydziałowej, bo otrzymuje jej duże ilości. A że najwyżej może dać wzamian inny bochenek chleba względnie zamienić go na bułki. Zainteresowana konsumentka nie zgodziła się na „łaskawą" [illegible] pozycję piekarza i sprawę przekazała miejscowej Komisji Sanitarnej.

Tydzień L. M. i Święto Morza

w Bielsku — Białej

(br) Na wspólnej konferencji przedstawicieli miast Bielska i Białej ustalono program uroczystości Tygodnia Ligi Morskiej i Święta Morza.

Część pierwszą zorganizuje miasto Bielsko na kąpielisku miejskim, a część drugą — Biała, w Porąbce.

Program uroczystości przewiduje, m. in., występy artystyczne przy reflektorach, puszczanie wianków i zawody pływackie. Organizacją całości zajmuje się [illegible] w Białej ob. Przybyła.

Kary za znęcanie się nad Polakami

(L.) Przed Sądem Okręgowym w Opolu stanęli ostatnio Antoni Świerc i Jan Świerc, oskarżeni [illegible] to, iż w czasie okupacji niemieckiej znęcali się szczególnie bestial[illegible] nad polskimi robotnikami, którzy wywiezieni zostali przez Niemców na roboty do Ozimka pod Opolem.

Obydwaj zdrajcy posuwali się w swej gorliwości dla władz hitlerowskich tak daleko, iż za najdrobniejsze przewinienia robotników polskich stosowali najbardziej drakońskie kary.

Rozprawa sądowa potwierdziła w pełni winę obydwu oskarżonych, wobec czego Sąd wydał su[illegible] kary I tak: Jan Świerc skazany został na 10 lat więzienia, a Antoni Świerc na lat 5. Obydwu skazanych pozbawiono jednocześnie praw obywatelskich, oraz orzeczono konfiskatę ich ma[illegible]

Zniżki kolejowe do Oświęcimia

na 14 czerwca br.

W związku z uroczystościami — otwarcia państwowego muzeum w Oświęcimiu w dniu 14-go czerwca br., — Ministerstwo Komunikacji udzieliło 66 proc. zniżki powrotnej z Oświęcimia. Każdy z uczestników wyjeżdża za normalnym biletem kolejowym do Oświęcimia, gdzie otrzyma na drogę powrotną kartę uczestnictwa, na podstawie której wykupi w kasie biletowej bilet za 66 proc. zniżką. Karty uczestnictwa — należy w Oświęcimiu załatwiać zbiorowo.

Po 7-miu latach przerwy

W TATARSKIM UBRANIU — NA TATARSKIM KONIU

Jednym z najpopularniejszych i najbarwniejszych, a zarazem i najweselszych obchodów Krakowa jest Konik Zwierzyniecki zwany również Lajkonikiem. Odbywa on się po wielkiej procesji w oktawę Bożego Ciała, kiedy to z klasztoru na Zwierzyńcu, siedząc na koniku z drzewa i dzierżąc w ręku niby buławę, dużą pałkę, wyrusza w towa[illegible]ie orszaku w strojach tatar[illegible] z chorągwiami, i janczarską [illegible] „mlaskotów" wspaniale u[illegible] „Tatar".

Przy dźwiękach marszowej muzyki, śmiechach i radosnych okrzykach, zbierając datki i poczęstunki, którymi go hojnie obdarza publiczność, podąża on na krakowski Rynek, harcując wesoło i waląc pałką [illegible] kogo tylko dosięgnąć [illegible]

Obchód ten ma przypominać mieszkańcom krakowskiego grodu napad Tatarów na Kraków w roku 1287, którzy byliby zniszczyli miasto, gdyby ich dzielni zwierzynieccy włóczkowie precz nie przepędzili. Po wypędzeniu Tatarów przełożony cechu włóczków, trudniących się spławem drzewa na Wiśle, przebrał się za Tatara i wjechał do miasta, od czego ma się wywodzić obchód.

Prawdziwe jednak pochodzenie tego zwyczaju nie jest znane. Możliwe, że powstał on z jednej z krakowskich [illegible] polegających [illegible] Ale jest to tylko przypuszczenie.

W połowie XVIII wieku zabawą włóczków opiekowały się Norbertanki zwierzynieckie, legenda zaś o Tatarach powstała później — prawdopodobnie w pierwszych latach XIX wieku.

Lajkonik opiewany był przez wielu poetów, wśród których dominuje autor mistrzowskich krakowiaków, Edmund Wasilewski. [illegible] kilka wierszy z jego niezwykle barwnego i żywego „śpiewu" o Koniku Zwierzynieckim.

O koniku ci zanucę krakowianko [illegible]
Co tańcuje między ludem, jak strach przez rozdroża:
W tatarskim ubraniu, na tatarskim koniu,
Przypatrz się jak włóczek harcuje po błoniu,
Jak wtedy harcował, do dziś dnia harcuje,
Bo pamiątkę jego każdy z nas szanuje.
Każdy z nas szanuje, a kto się [illegible]
Pamiątki swych ojców, [illegible] poniewiera.

Przepiękny tradycyjny obchód Lajkonika stanie się dzisiaj jedną z największych atrakcyj „Dni Krakowa". Troszczy się o to specjalna komisja, mająca [illegible] celu przygotowanie obchodu jak najwierniej z tradycją, która na mocy rozporządzeń Starostwa krakowskiego z r. 1899 i Magistratu m. Krakowa z r. 1900 ma być stale urządzana pod opieką Tow. Miłośników Hist. i Zab. Krakowa, przy czym organizacja samego obchodu i dobór zespołu spoczywać ma w rękach rodziny Mlcińskich, jako potomków dawnych włóczków zwierzynieckich. Trzeba w końcu dodać, że nowe stroje i rekwizyty, przede wszystkim zaś bogaty i wspaniały strój „tatara" i konika sprawiło swoim kosztem w latach 1901—4 Tow. Miłośników Hist. i Zab. Krakowa wedle projektu Stanisława Wyspiańskiego.

Czesław Dylowicz.

Wznowienie procesu St. Wróblewskiego

(S) W Rejonowym Sądzie Wojskowym została wznowiona sprawa Stanisława Lubicz - Wróblewskiego [illegible] 21, oskarżonego o przynależność do bandy dywersyjno - rabunkowej „AP w Kraju", mającej na celu obalenie ustroju Państwa przy pomocy dywersji i rabunków.

[illegible] Lubicz - Wróblewski, jak wiadomo jest wraz z Jolantą Słapianką oskarżony o mord dokonany [illegible] osobie prokuratora Martiniego, [illegible] swoim czasie uczyniło wstrząsające wrażenie w Krakowie, gdyż oboje mordercy byli bardzo młodzi i pochodzili ze sfer znanych i wybitnie inteligentnych.

Zarówno Słapianka, jak i Wróblewski, zostali wkrótce po ujawnieniu morderstwa osadzeni w więzieniu. Po krótkim czasie Wróblewski zmylił czujność strażników i uciekł.

O godzinie 6 rano zapukał do okna, przyjaciółki swojej i [illegible] nej, Krystyny Wingert.

Ta przerażona, tegoż dnia oddała go w ręce swego znajomego, inż. Józefa Czaczkowskiego, który, niewiedząc z kim ma do czynienia, ofiarował mu miejsce w swoim biurze wraz z mieszkaniem i utrzymaniem.

Jednak Wingert, dręczona wyrzutami sumienia, zawiadomiła po paru tygodniach Czaczkowskiego, [illegible] jej protegowany jest człowiekiem [illegible]ebezpiecznym, wobec czego [illegible] Czaczkowski pozbył się go. Wróblewski po wielu perypetiach [illegible] uprosił przygodnego [illegible]jomego, Kozłowskiego, o przerzucenie go za granicę. W tym celu Kozłowski otrzymał 20.000 zł. od matki Wróblewskiego.

Istotnie pewnego dnia Kozłowski odwiózł oskarżonego do stacji Kleczy i tu zetknął go z dwoma nieznajomymi osobnikami, którzy zaprowadzili go do lasu.

Reszta wypadków potoczyła się niejako siłą inercji: osk. Wróblewski wziął udział w szeregu napadach, zorganizowanych przez bandę dywersyjną „AP w Kraju", [illegible] między innymi był uczestnikiem ra[illegible]bunku, dokonanego na kasjerach kolejowych na Placu Matejki przy jednoczesnym rozbrojeniu strażników SOK-u, kiedy to członkowie bandy zrabowali 3 i pół miliona zł.

Jednym z poważniejszych oskarżeń jest, że Wróblewski, jak twierdzi nieumyślnie, spowodował śmierć przewodniczącego Komisji Wyborczej powiatu Zielona Góra, Kazimierza Dziubka. Wróblewski począł go legitymować, nastąpiło szamotanie, podczas czego Dziubek został zabity.

Pewna część rozprawy toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Adwokat dr. Aschenbrenner pro[illegible]ł o zbadanie stanu umysłowego oskarżonego przez lekarza psychjatrę i podał Sądowi pismo, stwierdzające, [illegible] ojciec oskarżonego był nałogowym morfinistą.

Dalszy ciąg rozprawy nastąpi dzisiaj o godz. 9-tej rano.

Inwalidzi wojenni!

W dniu 13 czerwca, tj. w piątek Komitet Inwalidów Wojennych PPS zwołuje zebranie w gmachu partyjnym, Rynek Gł. 30, o godz. 18-tej.

Co, kiedy i gdzie?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta — „[illegible] Damazy", Bilzińskiego — z udziałem Aleksandra Zelwerowicza.

MIEJSKI STARY TEATR — du[illegible] sala — godz. 19-ta „Otello", Szekspira, tragedia w 5-ciu aktach (10 obrazach).

Mała sala — godz. 19,15 — „Pro[illegible]ieniści", Kr. Grzybowskiej z udziałem Ludwika S[illegible]ego.

TEATR KAMERALNY TUR-[illegible]a) — godz. 19,30 [illegible] [illegible]lot" J. Giraudoux.

[illegible]EDEM KOTÓW (ul. Zyblikiewicza 1) — godz. 19,45 — „Pani [illegible]zesowa", komedia Hennequina i [illegible]bera z L. Kwiatkowską.

TEATR RTPD WESOŁA GROMADKA (Karmelicka 4) — godz. 12 — „Wesele Lalki" i Biedulka" — przedstawienie szkolne.

W KINACH:

ŚWIT: Niewidzialny detektyw.

UCIECHA: Młodość Tomasza Edisona.

WANDA: Serenada [illegible] dolinie [illegible]

WARSZAWA: Wyspa bezimienna

GDAŃSK: Zakazane piosenki.

WOLNOŚĆ: Dni i noce.

APOLLO i SZTUKA: Historia [illegible]

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej 12 czerw[illegible] dr. Ferster Władysława — Retoryka 18, m. 6, telefon 555-96.

ROZKŁAD DYŻURÓW NOCNYCH I ŚWIĄTECZNYCH W APTEKACH KRAKOWSKICH

od dnia 7 do 14 czerwca 1947 [illegible] 1) „Pod Orłem" Plac Zgody 18, [illegible] „Pod Aniołem" Dietla 76, 3) Mgra Marcisiewicza Stradom 2, [illegible] „Pod Białym Orłem" Rynek Główny 45, 5) „Pod Jagiellą" Plac Matejki 2, 6) „Warszawska" 29 Listopada 17, 7) Im. Królowej Jadwigi, Karmelicka 9, 8) „Pod Matką Boską" Krowoderska 74, 9) w Dębnikach Madalińskiego 7, 10) Mgr. Popiel Zaufalowej w Bronowicach Małych, Wyspiańskiego 4.

O włoskich socjalistach i partyzantach

wywiad z Calogero, profesora uniwersytetu w Pizie

Korzystając z przedłużonego pobytu profesorów włoskich, bawiących w Krakowie dla nawiązania kontaktów ze światem naukowym naszego miasta, przeprowadziliśmy wywiad z profesorem uniwersytetu w Pizie, Guido Calogero.

[illegible] - Mamy — odpowiada profe[illegible] na pierwsze pytanie — wiele stronnictw politycznych we Włoszech a między nimi bardzo silne ugrupowanie stanowią socjaliści.

— Socjaliści dzielą się u nas na dwie partie: „Socjalistyczną Robotników Włoskich" pod wodzą Saragata i — starych socjalistów pod wodzą Nenni t. zw. „Partia Socjalistów Włoskich". P[illegible]zym istnieje Partia Akcji demokratycznych socjalistów pod [illegible]dzą Carlo Rosselli, szefa legionistów włoskich, walczących po stronie republikanów w Hiszpanii.

— Czy młodzież socjalistyczna we Włoszech posiada swoje organizacje równorzędne polskiemu TUR-owi względnie ZNMS-owi?

— Była u nas t. zw. „Federa[illegible]a Młodzieży Socjalistycznej", która obecnie przeszła do partii Saragata. W partii zaś Nenni'ego [illegible] na osobnej organizacji młodzieżowej. Zarówno młodzież jak socjaliści starzy tworzą jedną organizację.

— Czy partie socjalistyczne we Włoszech nie zamierzają się połączyć?

— Owszem, jest to obecnie je[illegible]n z ważniejszych probl. polit. [illegible] Włoszech. Kongres Partii Akcji postanowił rozwiązać ten problem i stworzyć jednolity front socjalistyczny. Człowiekiem któ[illegible] ma dokonać tej unifikacji jest tow. Silone, łącznik między [illegible]stkimi odłamami socjalistów [illegible] Partią Akcji.

— Jak silny był ruch podziemny we Włoszech podczas okupacji?

— Wynikiem ruchu oporu [illegible] Włoszech było 40 tysięcy zamordowanych partyzantów, nie licząc ludzi cywilnych, którzy ginęli tysiącami, zarówno jak Żydzi włoscy, traceni masowo w obozach.

Jak okrutne były akty terroru stosowanego przez Niemców świadczy fakt, że za 30 esesmanów, którzy zginęli wskutek bomby partyzanckiej, hitlerowcy wykończyli granatami w piwnicy 340 zakładników. Zginęło rów[illegible] wielu młodych uczonych między którymi został zamordowany prof. Albertelli, prima-docent filozofii.

Wśród partyzantów zginęło bardzo wiele kobiet m. in. 18-letnia partyzantka Anna-Maria Enriques zastrzelona we Florencji.

— Czy duża ilość Polaków bawi jeszcze we Włoszech?

— Tak. Należy dodać, że wielu młodych Polaków ożeniło się z Włoszkami i teraz mimo założe[illegible] ognisk rodzinnych, wyjeżdżają do Anglii dokąd żony ich jechać nie mogą. Jest to wielką tragedią dla wielu rodzin włoskich. Zarówno z tego powodu [illegible] i z powodów politycznych ci Polacy nie cieszą się sympatią włoskiego narodu.

Wywiad przeprowadziła
Stefania Szadkowska.

Uwaga Kobiety!

Samodzielny Referat Kobiet WK PPS zawiadamia, że tow. dr. PAWIK Wiesław, zamieszkały w Krakowie, ul. Asnyka 3, m. 1, udziela dla członkiń naszej Partii bezpłatne porady ginekologiczne.

Godziny przyjęć we środy i piątki od godz. 15—17-tej. Skierowania wydaje Samodzielny Referat Kobiet, Rynek Główny 30, II p., pokój nr. 55.

Kraków zbuduje pomnik

poległym partyzantom

(K) Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Krakowie powziął piękną inicjatywę zbudowania pomnika — grobowca na cmentarzu rakowickim [illegible] zbiorowej mogile partyzantów poległych w walce z Niemcami.

Dla przyśpieszenia realizacji tej inicjatywy zawiązał się przed niedawnym czasem Obywatelski Komi[illegible] w skład którego wchodzą przedstawiciele Związku, przedstawiciele partyj politycznych, rodzin poległych żołnierzy konspiracji i szerokich warstw społeczeństwa krakowskiego.

Projekt budowy takiego pomnika spotkał się z uznaniem mieszkańców Krakowa i należy się spodziewać, że apel Związku Uczestników Walk o Niepodległość o składanie datków na ten cel znajdzie szeroki oddźwięk.

Łańcuch składek na ten cel ogłoszony przez komitet budowy pomnika został otwarty wpłatą sekretarza Związku tow. Puzio Mariana, który składając 500 zł. zawezwał tow. mjr. [illegible]

ZEZEM

Zaczęło się wieczorem . . .

„Dni Krakowa" zaczęły się wieczorem i może dlatego paniusia pod czarną parasolką z lewej strony wieży ratuszowej, widząc herolda w średniowiecznym stroju, odczytującego z ognistego rumaka uroczysty manifest namiętnie dopytywała sąsiadów — czy to jest papuga?

Nieprzyzwoite pytanie spotkało się ze słusznym oburzeniem jednego z obywateli dorożkarzy: nie hrabianko łajkonik!

W tym momencie rozpłakał się kilkuletni Jasio uczepiony matczynej spódnicy: mamusiu, a czemu on nie bije?

I tak się zaczęło. Flaga z godłem lajkonika zatrzepotała na wietrze odwracając się wstydliwie frontem do Ratusza a tyłem do p. t. publiczności, zapewne na widok kosza na śmieci pozbawionego dna.

Instrument taki z powodzeniem spełnia swoje zadanie, tylko że zawartość jego gromadzi się na ziemi.

„Na św. Medarda, pękła petarda", jak powiedział wujcio Remigiusz, bo ludzi i krewnych nazjeżdżało huk, a deszcz leje jak z cebra. Pod arkadami Sukiennic, gdzie chronią się przemokłe do nitki wycieczki krąży posępna wieść, że tegoroczny lajkonik będzie się chyba nazywał lejkonik.

[illegible] pogoda i siąpiący de[illegible] ludzi do kin. Rośnie trawa na plantach, rosną ogon[illegible] przed kasami, maleje nadzieja [illegible] pogodę, mimo optymistycznych [illegible]munikatów meteorologicznych.

W takich okolicznościach nie trudno zrozumieć oburzenie obywatela, który przyjechał aż z Kaczych Dołków i po cierpliwości rozpiętej na trzech godzinach wytrwałego uporu kupił bilet do kina na „Niewidzialnego dedektywa".

Po długim szukaniu miejsca usiadł wreszcie wygodnie, a tu ekran „leci" do nieba, a rozsunięta kurtyna ukazuje oczom zgodniałego widza orkiestrę filharmonii krakowskiej w pełnym składzie.

Odsiedział jegomość prawidłowo dwie godziny tylko przy wyjściu zapytał portiera: — gdzie wła[illegible] wie był ten „Niewidzialny dedektyw" i o co chodzi?

Podobno ze zmartwienia poszedł do „Wesołego miasteczka", aby zawrót głowy odkręcić na karuzeli.

[illegible]

Miłośnicy Krakowa w trosce o jego zabytki

Bg) Na ostatnim zebraniu Tow. Miłośników Historii i zabytków Krakowa nastąpiło zakończenie tegorocznego cyklu tych zebrań, które dzięki ciekawym odczytom wybitnych specjalistów oraz dyskusjom na tematy zabytków kultury i rozwoju Krakowa cieszyły się jak co roku wielkim zainteresowaniem publiczności.

Wiceprezes Towarzystwa dr Jerzy Dobrzycki wyraził podziękowanie wszystkim prelegentom i uczestnikom zebrań po czym wskazał na ważność — niektórych bieżących spraw konserwatorskich, a zwłaszcza na odsłonięcie pod kierunkiem inż. architekta Świszczowskiego — pięknych romańskich okien na fasadzie i wieżach kościoła św. Andrzeja oraz na restauracje pięknej siedziby muzeum historycznego w Krakowie przy ul. św. Jana, gdzie w ostatnich dniach odkryto kilka cennych stropów belkowych.

Chodzi tu przede wszystkim o jeden, pokryty wspaniałą polichromią renesansową oraz o znalezione w muzeum fragmenty fryzu ściennego z XVI wieku.

Następnie dr Dobrzycki wygłosił odczyt „O strachach i widziadłach w pałacu Wielopolskich", w którym omówił dzieje i legendy tej pięknej barokowej budowli.

Liczne aktualne sprawy i postulaty wysunięte przez uczestników zebrania podkreśliły konieczność obmyślenia środków i sposobów — szybkich remontów wielu starodawnych kamienic, które zaniedbane od lat zwolna popadają w ruinę. — Domagano się także przywrócenia na dawne miejsca zabytkowych rzeźb, które okupant usunął lub ustawił w innym miejscu m. in. pięknej statuły M. Boskiej z ulicy Kapucyńskiej i barokowego posągu św. Jana Kapistrana na dawnej kamienicy książąt mazowieckich w Rynku Głównym ,

Poza tym podkreślono konieczność postawienia na pierwszym miejscu wśród pomników, które należy odbudować sprawę restauracji pomnika Grunwaldzkiego, jako symbolu odwiecznej walki Polski z najazdem germańskim i podjęcia energicznej akcji na rzecz jego odbudowy, bez przesądzania na razie miejsca, gdzie pomnik ten powinien stać. —

Dalej wskazano na potrzebne uporządkowania figury zabytkowej na Plantach u wylotu św. Sebastiana łącznie z jej otoczeniem oraz uznano za szczególnie pilną sprawę odnowienie wartościowych 14 obrazów Stachiewicza, z 1816 roku. — Omówiono wreszcie szereg spraw, ze stanem Plant, domagano się usunięcia uschniętych drzew. Z uznaniem przyjęto projekt podjętych przez Zarząd ogrodów miejskich prac nad uporządkowaniem zaniedbanego Placu Jabłonowskich

SK Victoria Pilzno — Team Cracovia-Wisła 4:1 (0:1)

(SW) — Występ doskonałej drużyny pierwszej ligi czechosłowackiej, mimo złej pogody, zgromadził liczną publiczność — która była świadkiem ładnej gry.

Czesi przedstawiają wysoką klasę, grają krótkimi przyziemnymi podaniami, przy czym cechuje ich szybkość i groźne strzały. W drużynie czeskiej trzeba wyróżnić prawego łącznika Sloupa II, prawego pomocnika Binę, prawoskrzydłowego Perka, lewego łącznika Samberger͏a oraz lewego pomocnika Svobodę. Pozostali również przedstawiają wysoką klasę.

Zespół krakowski reprezentował się w 2-ch fazach. W pierwszej połowie nawiązał zupełnie równorzędną grę, wielokrotnie zagrażając — bramce czeskiej, jednak niedyspozycje strzałów nie pozwoliły na uzyskanie lepszego wyniku. W drugiej połowie nasi zawodnicy opadli na siłach, co zostało wykorzystane przez Czechów, którzy w tym okresie uzyskali 4 bramki.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

SK Victoria (niebieskie koszulki i białe spodenki): — Volta, Bestak, Perka, Bina, Sloup II, Svoboda, Berg, Sloup I, Kares, Samberger, Volek.

Team krakowski — Rybicki, po przerwie Hymczak (Cracovia) Gędlek, Klimas (Cracovia), Mazur — (Cracovia), Legutko (Wisła), Jabłoński II (Cracovia), Giergiel, Rupa, Kogut (wszyscy Wisła), Radoń, Bobula (Cracovia).

Pierwsze minuty upłynęły pod znakiem przewagi Krakowa, który już w czwartej minucie uzyskał pierwszą bramkę. — Czesi szybko otrząsnęli się z przewagi i groźnie zaczynają atakować. Rybicki ma „pełne ręce roboty", a słupki i poprzeczki przychodzą mu z pomocą.

Po przerwie, po okresie gry wyrównanej, Czesi przechodzą do generalnej ofensywy, dążąc wszelkimi siłami do zmiany wyniku. W 19 minucie Sloup I wykorzystuje zamieszanie pod bramką Krakowa i strzela wyrównującego goala nie bez winy Hymczaka. — Następne ataki Czechów przynoszą w 35-tej minucie bramkę przez Perka, a w trzy minuty później Kares podwyższa wynik do 3:1. W ostatniej wreszcie minucie Kares z podania Voleka uzyskuje 4-tą i zarazem ostatnią bramkę dnia.

Sędziował b. dobrze ob. Seichter. Widzów około 8,000.

Krakowski ośrodek szybowcowy na starcie do wielkich osiągnięć

(K) Sekcja lotnicza przy Akademii Górniczej i wydziałach politechnicznych w Krakowie wykazuje niezwykle intensywną pracę i posiada przytłaczającą przewagę nad innymi ośrodkami w kraju.

Referat szybowcowy tej sekcji osiągnął 8 pierwszych miejsc w polskiej tabeli lotów powojennych. W tabeli europejskiej krakowska sekcja zajęła dwa pierwsze miesca, zdobyte dwoma przelotami do Pieńska, którymi uzyskano w Polsce pierwsze po wojnie warunki do kategorii „Złotego D".

Trzeba przy tym zaznaczyć, że przeloty te zostały przerwane jedynie z powodu osiągnięcia granicy niemieckiej na wysokości 1850 m. Wprowadzonym przez sekcję ośrodku szybowcowym w Bałicach ubiegły miesiąc wykazał największe nasilenie lotów, niespotykane w Polsce nawet przed wojną.

W ciągu 4-ch tygodni wykonano 712 lotów o łącznym czasie 77 godzin, przy maksymalnej ilości startów w ciągu jednego dnia, która doszła do liczby 157. W treningu brało udział 68 pilotów W wyniku wielomiesięcznego przygotowania i treningu, prowadzonego nawet w zimie, uzyskano przeloty i osiągnięcia wysokości, które wysunęły krakowską sekcję szybowcową na czoło szybownictwa nie tylko polskiego, ale także europejskiego. W przeciągu maja osiągnięto 1473 klm lotu, w tym 2 loty po 360 klm.

W siedmiu lotach krakowscy piloci osiągnęli wysokość ponad 1000 m, oraz dwie wysokości około 3.000 m (2.750 m).

Przy tak intensywnej pracy nie było żadnych wypadków ani u-[illegible]

Ośrodek szybowcowy, który wystartował z tak pomyślnymi rezultatami swej pracy, spotyka się z dużymi trudnościami. Brak benzyny do samochodów i do wyciągarki, brak kredytów na konserwację szybowców, powracających z przelotów, konserwację maszyn w warsztacie i budowę nowej wyciągarki i ściągarki, jest nie małą przeszkodą w imponującym rozwoju

Przy tych trudnościach trzeba podkreślić z pełnym uznaniem pomoc wojskowej stacji meteorologicznej w Rakowicach.

Szybownictwo, jeden z najpiękniejszych sportów, zniszczone w czasie okupacji, stawia na nowej drodze szybkiej odbudowy mocne i pewne kroki. Znajdzie ono niewątpliwie szerokie rzesze zwolenników, a powinno znaleźć peł[illegible] zrozumienia poparcie czynników miarodajnych.

Konkurs chórów

(o. d.) W związku z dniami Krakowa, Woj. Wydział Kultury [illegible] Sztuki zorganizował zjazd chó[illegible]ów województwa krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego połączony z konkursem.

Konkurs ten odbędzie się dnia 29 bm. na Dziedzińcu na Wawelu, lub na Stadionie miejskim.

O mistrzostwo klasy A

(P) We czwartek w ramach rozgrywek o mistrzostwo krakowskiego okręgu Związku Piłki Nożnej — spotkają się następujące drużyny:

Boisko Szczakowianki, godz. 18-ta Szczakowianka — Prokocim.

Boisko Mościc, godzina 18-ta — Mościce — Wieczysta

Boisko Wolanii, godzina 17-ta — Wolania — Chełmek.

OM-TUR najlepszą drużyną w powiecie olkuskim

OLKUSZ. OM TUR-owy Klub Sportowy w Olkuszu ma za sobą tradycje przedwojenne; zrzesza w swoim składzie młodzież robotniczą i posiada kilka sekcyj. Oczywiście — jak wszędzie — najżywotniejszą jest sekcja piłki nożnej (na razie dwie drużyny) Drużyna ma na koncie swoim [illegible]reg pięknych sukcesów sportowych.

Prezesem Klubu Sportowego jest mgr. Kulig, sekretarzem i kierownikiem sekcji sportowej — sędzia Krokosz, trenerem tow. K. Sikorski.

Ostatnia niedziela przyniosła TUR-owi zasłużone zwycięstwo w rozgrywkach o mistrzostwo klasy B z KS „Dom Kultury" z Ząbkowic k. Zawiercia w stosunku 7:0 (4:0) a juniorom (rezerwa) w stosunku 8:0.

sty do Redakcji

ZY NIE MOŻNA TEGO ZMIENIĆ?

Jesteśmy już w pełni z dawna oczekiwanych „Dni Krakowa". Charakteryzuje je wzmożony ruch turystyczny i co krok spotykamy grupy młodzieży ciągnące z pieśnią na ustach wgłąb podwawelskiego grodu.

Ale niewątpliwie to sezonowe ożywienie nie ogranicza się do samej tylko młodzieży, dla której najpewniejszym środkiem lokomocji są „auto-nogi", a bagażownikiem plecak. Trafiają się też przyjezdni dorośli i z większymi walizkami

I w związku z tym nasuwa pytanie: dlaczego na placu przed [illegible] świeżonym dworcem kolejowym nie ma ani jednej dorożki, tego tak charakterystycznego dla Krakowa „fiakra"?

Czy nie byłoby znacznie celowiej przenieść postój dorożkarzy zapijających się z bezczynności na rogu ulicy Pawiej na plac przed dworcem?

Przecież w tym ukryciu żaden przyjezdny ich nie odnajdzie i z punktu po przyjeździe straci ducha widząc brak środka lokomocji.

Ponieważ zmiana ta nie wymaga żadnych inwestycji, a jest również wskazana ze względów higienicznych z punktu widzenia mieszkańców ulicy Pawiej spodziewam się, że wprowadzona zostanie jeszcze przed końcem „Dni Krakowa"

L. DROŻD.

Lajkonik gościem w gmachu PPS

W dniu dzisiejszym lajkonik w [illegible]asie tradycyjnego pochodu na czele orszaku janczarów przez rynek, będzie gościł na zaproszenie WK [illegible] na dziedzińcu gmachu partyjnego. Wstęp dla wszystkich towa[illegible]y za okazaniem legitymacyj

Sukces drużyny OM-TUR Wadowice

Na stadionie sportowym Towarzystwa Sportowego „Beskid" w Andrychowie zostały rozegrane zawody mistrzowskie o mistrzostwo klasy A okręgu bielskiego między TS „Beskid" Andrychów a KS OMTUR Wadowice.

Gra była chwilami — zbyt ostra, szczególnie ze strony przeciwnika OM TUR-u. Usprawiedliwia się to w tym, że właściwie mecz ten miał zaważyć, czy TS „Beskid" utrzyma się w A klasie, czy też spadnie do klasy B. Powód dawała również rozentuzjazmowana publiczność, która z całym zapałem dopingowała swych pupilków.

Delikatniej i bardziej technicznie grający OM TUR zwyciężył w końcu w stosunku 3:2 W drużynie OM TUR-u na szczególne wyróżnienie zasługują: tow. tow. Zynmer — strzelec dwóch bramek, oraz Banasik Kazimierz — strzelec jednej bramki Sędziował bez zarzutu ob. Berger z Bielska.

Kolarskie mistrzostwa województwa krakowskiego

W dniu 15 czerwca br. Krakowski Okręgowy Związek Kolarski organizuje wyścig szosowy o mistrzostwo wojew. krakowskiego na przestrzeni 100 km — trasa Kraków — Jaworzno — Kraków dla licenzjonowanych oraz wyścig dla kart wyścigowych i niestowarzyszonych na przestrzeni 30 km — trasa Kraków — Rudawa — Kraków

Wyścigi odbędą się bez względu na pogodę o nagrody ofiarowane przez Krakowski Okręgowy Związek Kolarski. Start o godz. 8-mej rano na deptaku vis a vis Stadionu Miejskiego

Warunki przyjęcia do szkół zawodowych

(K) Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego podaje do wiadomości, że w roku szkolnym 1947/48, mogą być przyjmowani do klasy pierwszej:

a) publicznych średnich szkół zawodowych (dawniej dokształcających) — absolwenci 7-klasowych szkół powszechnych,

b) gimnazjów zawodowych — absolwenci 7-klasowych szkół powszechnych,

c) liceów zawodowych (nowego typu) — absolwenci 8-klasowych szkół powszechnych,

d) liceów zawodowych (dotychczasowego typu) — absolwenci gimnazjów ogólno-kształcących i zawodowych.

Przy wszystkich wspomnianych szkołach (prócz liceów zawodowych nowego typu) mogą być organizowane klasy wstępne dla kandydatów o określonym wieku ale nie posiadających przepisanych kwalifikacyj

Zakopane miastem wydzielonym

Wczoraj na popołudniowym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej został uchwalony wniosek postanawiający uznać Zakopane za miasto wydziel[illegible]

[illegible]

Słuchamy RADIA

Piątek, dnia 13 czerwca 1947 r

6.00 Sygnał czasu; 6,05 Dziennik; 6,20 Gimnastyka; 6,30 Muzyka; — 6,57 Sygnał czasu; 7,00 Muzyka; — 7,15 Waidomości poranne oraz przegląd prasy stolecznej; 7,35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący; 7,40 Muzyka z płyt; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8,40 Skrzynka PCK; 8,50 Przerwa; 13,45 Krótkofalarstwo w Polsce" — jego rozwój, Zadania i rola"; 14,00 Koncert życzeń; 14,40 Audycja dla dzieci — „Odpowiedzi na listy"; 15,00 Słuchowisko dla dzieci pt. „Skandal w zegarze" 15,30 Muzyka taneczna; — 16,00 Dziennik; 16.12 Muzyka z płyt 16,30 Audycja dla chorych; — [illegible] Pie[illegible] 17,00 Felieton aktual[illegible] [illegible],10 Reportaż; 17,20 Koncert Małej Orkiestry PR; 17,50 Koncert dla przodowników „Świata Pracy"; 18,35 Audycja Związków Straży Pożarnej; 18,42 Skrzynka PKO; 18,45 Audycja dla wsi. „Rolnictwo francuskie": 18,55 „U naszych przyjaciół" 1) Wczasy robotnicze w ZSRR — pogadanka Mariana Bielickiego; 2) Muzyka; 19,15 Muzyka symfoniczna z płyt; 19,57 Sygnał czasu; — 20,02 Dziennik wieczorny; — 20,20 Sprawy i ludzie; 20,30 „O stylach" audycja słowno - muzyczna; 21.00 Słuchowisko pt „Sprawa honorowa" 21.25 „Nasze pieśni"; 21,45 Rezerwa; 22,00 Kwadrans prozy „Popioły"; 22,15 Audycja rozrywkowa; 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika; 23,15 Program na dzień następny; 23.25 „Mistrzynie koloratury" (z płyt); 23.50 Odczytanie programu Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny; 23,55 Wiadomości z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

[illegible] Drukarnia „Wiedza" Nr 5 w [illegible] R 21230

Cement który odbuduje Polskę

„Groszowice“ chlubą przemysłu opolskiego

Po dwóch godzinach dojeżdżamy wreszcie do Opola. Na zakręcie mijamy popielate zabudowania cementowni „Opole — Miasto“, jednej z trzech obecnie czynnych na Opolszczyźnie.

Udejemy się właśnie do tej najmłodszej, dopiero co otwartej, a położonej tuż pod Opolem, na przedmieściu zwanym Nowa Wieś.

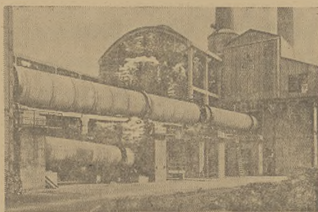
MŁODSZA SIOSTRA „GROSZOWIC“

Cementownia „Nowa Wieś“ — to jakby młodsza siostra olbrzymiej cementowni w Groszowicach, pracującej pełną parą już od 45 roku.

„Nowa Wieś“ pracuje na dobre dopiero od kilku tygodni Od tego czasu zdążyła pokryć szarym pyłem swoje i sąsiednich zabudowań dachy, zdążyła wyprodukować kilka tysęcy ton cennego materiału budowlanego, jakim jest cement. Do końca bieżącego roku załaduje wagony jeszcze 28-mioma tysiącami ton cementu, a w następnym roku już 40-stoma tysiącami

Nieliczni tylko wiedzą, że cementownia w Nowej Wsi służyła w czasie wojny do produkcji części pomocniczych broni „V 2“, a rzekoma wówczas produkcja cementu była tylko płaszczykiem — tak zresztą jak to bywało w wielu innych fabrykach niemieckich.

Fakt, że fabryka obecnie ruszyła, mamy do zawdzięczenia jedynie miejscowym robotnikom, którym udało się zachować i zabezpieczyć najważniejsze urządzenia przed zniszczeniem lub wywiezieniem. Dziś stworzyli sobie własny zakład pracy, który da zatrudnienie ponad 200 robotnikom i wzmocni potencjał gospodarczy na Ziemiach Odzyskanych.



Na zdjęciu fragment pieca obrotowego do wypalania klinkieru cementowego w cementowni „Groszowice“ k. Opola.

„GROSZOWICE“ ZADZIWIAJĄ.

W bok od Nowej Wsi dymią największe obecnie na Śląsku Opolskim zakłady — cementownia „Groszowice“.

Zakłady istnieją od dawna. Pierwszą fabryczkę zbudował tu Polak, w roku 1870, Konstanty Prądzyński. Oczywiście, że do dziś nie zachowało się z niej nic. Bo to, co oglądamy, zadziwia nas nie tylko ogromem, ale przede wszystkim — doskonałością urządzeń.

Na pierwszy rzut oka zdawać by się mogło, że ludzie tu są zbyteczni. Wszystko odbywa się mechanicznie — począwszy od wybierania kamienia wapiennego, poprzez całkowitą przeróbkę, aż do pakowania i załadowania na wagony.

Obchodząc zabudowania fabryczne, skąd dochodzi głuchy łoskot maszyn, uderzają nas olbrzymie piramidy miału węglowego.

Miał węglowy służy do wypalania drobnoziarnistego cementu, zwanego w języku fachowym klinkierem.

A oto olbrzymia hala, pełna obracających się wolno rur, umieszczonych na wysokich rusztowaniach.

To piece, służące właśnie do wypalania klinkieru. Metoda wypalania polega na wdmuchiwaniu za pomocą specjalnych urządzeń w jeden otwór pieca wysuszonego szlamu, z drugiej zaś strony płonącego pyłu węglowego. Tu w temperaturze 1400 do 1500 stopni dokonuje się wypalania- końcowego produktu, jakim jest klinkier Specjalne urządzenia wentylacyjne chłodzą olbrzymią halę.

Inaczej wygląda hala pieców obrotowych w „Nowej Wsi“.

Tam wszystko tchnie straszliwym żarem. Obnażeni do połowy ludzie trwają niezmordowanie przy rozżarzonych do czerwoności paleniskach, czuwając, aby piec miał stałą temperaturę. Nawet im przez myśl nie przejdzie, żeby ulżyć swym mięśniom, aby ochłodzić skronie.

Wypalony klinkier musi przejść przez ostatnią fazę produkcji, jaka jest przemiał w specjalnych młynach.

A młyny? To znowu olbrzymie, kilkunastometrowej długości rury, obracające się szybko wokół osi poziomej.

Patrząc z podziwem na terkoczące kolosy, mimo woli trąciłam nogą jakieś kule, oblepione szarym pyłem. Myślałam nawet, że to ziemniaki. Ale skądżeby w cementowni — ziemniaki.

Zaintrygowana, zapytuję — właśnie przechodzącego obok dyrektora.

Okazuje się, że są to kule stalowe, które służą właśnie do zmielania na pył cementu. Tysiące kul stalowych mieści się we wnętrzu obracających się młynów, trąc bezustannie przewalające się masy klinkieru.

W ciągu godziny młyn - kolos zdolny jest zemleć 25 ton cementu. Jeśli cyfrę tę przemnożymy przez 5, bo taka jest właśnie ilość młynów w Groszowicach, wówczas otrzymamy jednogodzinną produkcję cementu zakładu groszowickiego.

CYFRY MÓWIĄ

A teraz trochę cyfr, bo one najbardziej przekonują.

Cementownia w Groszowicach jest dziś poważną pozycją w ogólnopolskiej produkcji cementu. Zdolność wytwórcza tego zakładu w ciągu 1946 roku zamykała się cyfrą 196.622 ton cementu. W roku bieżącym planuje się osiągnięcie 191 tys ton. Pod względem wielkości jest to drugi po cementowni w Szczakowej zakład w Polsce

„Groszowice“ obsługuje łącznie 960 ludzi, z których większość rekrutuje się z miejscowej ludności. Do Groszowic przybyło również sporo robotników z cementowni zagłębiowskich. Wielu sprowadziło swoje rodziny.

Załoga cementowni stworzyła własne świetne zespoły muzyczne i chóralne, biorące udział w najrozmaitszych imprezach.

Krystyna Haberówna.